

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 grudnia 2018r.

**Sąd Okręgowy w Olsztynie w II Wydziale Karnym w składzie:**

**Przewodniczący:** SSO Adam Barczak,

**Protokolant:** sek. sąd. Paulina Jaskólska;

w obecności Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Olsztynie R. W.;

po rozpoznaniu w dniach: 20 września 2018 r., 27 września 2018 r., 28 września 2018 r., 02 października 2018 r. 05 października 2018 r., 31 października 2018 r. i 23 listopada 2018 r.,

sprawy:

1. **P. N. (1)**, s. W. i I. z d. M., ur. (...) w G.,

oskarżonego o to, że:

I. w okresie od 07 lutego 2011 r. do dnia 04 listopada 2011 r. w G. jako prezes Zarządu (...) S.A. dopuścił do nabycia przez nią za pośrednictwem strony (...) Banku (...) na oficjalnym rynku alternatywnego systemu obrotu NewConnect prowadzonym przez Giełdę Papierów Wartościowych w W. w wyniku przeprowadzonych 5.086 transakcji kupna akcji własnych w łącznej ilości 122.541.056 sztuk,

- tj. o czyn z art. 588 k.s.h.

II. w okresie od 07 lutego 2011 r. do 08 marca 2012r. w G., będąc jako prezes Zarządu obowiązany do zajmowania się działalnością gospodarczą (...) S.A. poprzez nadużycie udzielonych uprawnień polegające na niezgodnym z prawem zawarciu 5.086 transakcji kupna 122.541.056 sztuk akcji własnych spółki i 4.175 transakcji ich sprzedaży wyrządził jej szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w łącznej wysokości 1.983.530,31 zł. - tj. o przestępstwo z art. 296 § 1 i 3 k.k.

III. w dniach 30 września 2011 r., 21 października 2011 r. i 14 stycznia 2012 r. w J., w celu udaremnienia wykonania w drodze postępowań egzekucyjnych tytułów wykonawczych nr SM (...) z 29 listopada 2010 i SM (...) z 02 lipca 2012 r., wystawionych przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w P. z tytułu zaległości w płatności podatku dochodowego z papierów wartościowych i instrumentów finansowych za rok 2007 i 2011 usunął zagrożone zajęciem składniki swojego majątku w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 2.570.000,00 zł. darowując je na rzecz żony B. P. (1), z którą posiada rozdzielność majątkową, czym udaremniał zaspokojenie wierzyciela Skarbu Państwa,

- tj. o przestępstwo z art. 300 § 2 k.k.

IV w okresie od 01 kwietnia 2012 r. do 30 czerwca 2012 r. w G., jako prezes Zarządu (...) S.A., pomimo obowiązku wynikającego z art. 64 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 29 września 1994 r, o rachunkowości nie poddał badaniu przez biegłego rewidenta sprawozdania rocznego za rok 2011,

- tj. o przestępstwo z art. 79 pkt 1 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (tekst jednolity Dz. U z 2013 r. poz. 330)

V. w okresie od stycznia 2013 r. do 31 marca 2013 r. w G., będąc jako prezes Zarządu (...) S.A. zobowiązany zgodnie z art. 52 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości do zapewnienia sporządzenia rocznego sprawozdania finansowego za rok 2012 dopuścił do jego niesporządzenia;

tj. o przestępstwo z art. 77 pkt 2 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości (tekst jednolity Dz. U z 2013 r. poz. 330)

2. **B. P. (1)**, c. S. i D. z d. S., ur. (...) w E.,

o to, że

VI. w dniach 30 września 2011 r., 21 października 2011 r. i 14 stycznia 2012 r. w J., przyjęła na podstawie umów darowizny środki płatnicze w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 2.570.000 zł. pochodzące z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego polegającego na usunięciu przez P. N. (1) zagrożonych zajęciem składników majątkowych w celu udaremnienia wykonania w drodze postępowań egzekucyjnych tytułów wykonawczych nr SM (...) z 29 listopada 2010 i SM (...) z 02 lipca 2012 r., wystawionych przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w P. z tytułu zaległości w płatności podatku dochodowego z papierów wartościowych i instrumentów finansowych za rok 2007 i 2011, czym udzieliła mu pomocy w popełnieniu wyżej opisanego czynu zabronionego i udaremniała zajęcie wymienionych środków płatniczych, przy czym z czynu tego osiągnęła znaczną korzyść majątkową,

- tj. o przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 300 § 2 k.k. w zb. z art. 299 § 1 i 6 k.k.

o r z e k a:

I oskarżonego P. N. (1) w ramach czynów zarzuconych mu w pkt I i II a/o uznaje za winnego tego, że w okresie od 07 lutego 2011 r. do 08 marca 2012 r. w G., będąc jako prezes zarządu (...) S.A. zobowiązany do zajmowania się sprawami majątkowymi i działalnością gospodarczą wymienionej spółki, poprzez nadużycie przysługujących mu uprawnień, polegające na niezgodnym z prawem zawarciu 5.086 transakcji kupna 122.541.056 akcji własnych spółki i 4.175 transakcji ich sprzedaży wyrządził jej szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w łącznej wysokości 1.983.530,31 zł., czyn ten kwalifikuje jako przestępstwo określone w art. 296 § 1 i 3 k.k. w zb. z art. 588 k.s.h. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to skazuje go, opierając wymiar kary o art. 296 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

II oskarżonego w ramach zarzuconego mu w pkt III czynu uznaje za winnego tego, że w dniach 30 września 2011 r., 21 października 2011 r. i 14 stycznia 2012 r. w J., w celu udaremnienia wykonania w drodze postępowań egzekucyjnych tytułów wykonawczych nr SM (...) z 29 listopada 2010 i SM (...) z 02 lipca 2012 r., wystawionych przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w P. z tytułu zaległości w płatności podatku dochodowego z papierów wartościowych i instrumentów finansowych za rok 2007 i 2011 usunął zagrożone zajęciem składniki swojego majątku w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 2.570.000,00 zł. darowując je na rzecz żony B. P. (1), z którą posiada rozdzielność majątkową, czym uszczuplił zaspokojenie wierzyciela, tj. Skarbu Państwa, czyn ten kwalifikuje jako przestępstwo określone w art. 300 § 2 k.k. i na tej podstawie skazuje go na karę 1 roku pozbawienia wolności;

III oskarżonego P. N. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu w pkt IV, który kwalifikuje jako przestępstwo z art. 79 pkt 1 ustawy o rachunkowości (tj. Dz. U z 2018 r., poz. 395 ze zmian.) i za to skazuje go, wymierzając na podstawie art. 79 pkt 1 cyt. ustawy w zw. z art. 33§ 1 – 3 k.k. karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 100 (sto) zł.;

IV oskarżonego P. N. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu w pkt V, który kwalifikuje jako przestępstwo z art. 77 pkt 2 ustawy o rachunkowości (tj. Dz. U z 2018 r., poz. 395 ze zmian.) i za to skazuje go, wymierzając na podstawie art. 77 pkt 2 cyt. ustawy w zw. z art. 33§ 1 – 3 k.k. karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na 100 (sto) zł. ;

V. na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 85a k.k. i art. 86 § 1 k.k. łączy kary pozbawienia wolności wymierzone w pkt I - II oraz kary grzywny wymierzone w pkt III i IV i wymierza oskarżonemu karę łączną 3 lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wymiarze 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na 100 (sto) zł.;

VI. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonego P. N. (1) obowiązek naprawienia w całości szkody, poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej (...) S.A. kwoty 1.983.530,31 zł. (jeden milion dziewięćset osiemdziesiąt trzy tysiące pięćset trzydzieści złotych i 31 gr.);

VII. oskarżoną B. P. (1) uznaje za winną tego, że w dniach 30 września 2011 r., 21 października 2011 r. i 14 stycznia 2012 r. w J., w celu udaremnienia wykonania w drodze postępowań egzekucyjnych tytułów wykonawczych nr SM (...) z 29 listopada 2010 i SM (...) z 02 lipca 2012 r., wystawionych przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w P. z tytułu zaległości w płatności podatku dochodowego z papierów wartościowych i instrumentów finansowych za rok 2007 i 2011 udzieliła pomocy P. N. (1) w usunięciu zagrożonych zajęciem składników swojego majątku w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 2.570.000,00 zł. poprzez przyjęcie na podstawie umów darowizny tej kwoty od P. N. (1), z którym posiada rozdzielność majątkową, co skutkowało uszczupleniem zaspokojenia wierzyciela, tj. Skarbu Państwa, czyn ten kwalifikuje jako przestępstwo określone w art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 300 § 2 k.k. i na tej podstawie skazuje ją, wymierzając na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 300 § 2 k.k. karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 33 § 1- 3 k.k. orzeka 100 (sto) stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki na 50 (pięćdziesiąt) zł.;

VIII. na podstawie art. 627 § 1 k.p.k. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w 1/2 części od każdego z nich a nadto wymierza im opłaty w sprawach karnych: P. N. (1) w wysokości 400 zł. (czteryście) a B. P. (1) w kwocie 1.300 zł. (tysiąc trzysta);

Sygn. akt II K 97/18

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżeni P. N. (1) i B. P. (1) są małżeństwem od dnia 15 września 1986, mają troje dzieci. Aktem notarialnym z dnia (...) wymienieni zawarli umowę o wyłączeniu ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej i wprowadzeniu rozdzielności majątkowej, polegający na tym, że każdy z małżonków rozporządzał samodzielnie swoim majątkiem. W dniu 12 września 1999 r. zawarli z kolei umowę o świadczenie alimentacyjne, zgodnie z którą P. N. (1) zobowiązał się do uiszczania na rzecz dzieci comiesięcznie kwot po 3.000 zł. na każde z nich, zaś na rzecz żony nadto po 2.000 zł. miesięcznie. Celem zabezpieczenia roszczeń z tego tytułu P. N. przeniósł na rzecz żony prawa do udziałów 3.480 udziałów o wartości nominalnej 1.000 zł. każdy w kapitale zakładowym Spółki z o.o. (...) (akt notarialny, k. 525 – 525 o., umowa, k. 526 -527)

P. N. (1) był pomysłodawcą i inicjatorem założenia spółki akcyjnej o ostatecznie przyjętej nazwie (...) S.A. Przedmiotem działalności spółki miało być min. prowadzenie domów opieki dla osób starszych i usług w zakresie fizjoterapii. Pomysłem tym zainteresowani zostali znajomi oskarżonego, min. Z. W. (1), M. B. (1) i A. S. (1), którzy zamierzali zainwestować kapitał w działalność spółki. Zakładano rozwój jej działalności i pozyskanie inwestorów poprzez emisję akcji. Statut spółki został uchwalony w dniu 27 listopada 2007 r. i określał, że kapitał spółki wynosi 3.500.000 zł. i dzieli się na 4.375.000 akcji, każda o wartości 80 gr. Akcje powyższe zostały objęte w zamian za wkłady gotówkowe i aporty przez P. N. (1), Sp. z o.o. (...) (której jedynym udziałowcem był ówczasnie oskarżony), A. S. i M. W. (żoną Z. W., w której imieniu podejmował wszystkie czynności). Wszystkie udziały w spółce (...) oskarżony darował w późniejszym okresie aktem notarialnym z dnia 22 kwietnia 2009 r. córce P. N. (3), pozostając jednocześnie w posiadaniu dostępu do rachunku maklerskiego tejże spółki (k. 2251, k. 3453).

Oskarżony objął akcje imienne serii (...) spółki (...) S.A. w ilości 3.609.430 o łącznej wartości nominalnej 2.887.544 zł. w zamian za wkład niepieniężny (aport) w postaci nieruchomości niezabudowanych (4 działek) w J. G., 2 działek niezabudowanych w S., których łączną wartość określono na ponad 2 miliony zł. i dokumentacji projektowej przychodni lekarskiej, której wartość przyjęto na ponad 500.000 zł.

W skład Rady Nadzorczej spółki (...) S.A. weszli Z. W. jako przewodniczący, D. P. (1), A. C. (1), A. S. (1) i B. P. (2). W dniu 30 czerwca 2011 r. w miejsce A. S. (1) powołany został L. P. (1). Wpis spółki do Krajowego Rejestru Sądowego nastąpił w dniu 21 grudnia 2007 r. (nr KRS (...)).

Prezesem zarządu spółki został znajomy oskarżonego M. B. (1). Wymieniony w istocie nie kierował sprawami spółki, gdyż faktycznie czynił to oskarżony P. N., który nie chciał jednak zostać formalnie prezesem zarządu z uwagi na uwikłanie w działalność deweloperską spółek (...) i (...) S.A. (w której był pierwotnie prezesem zarządu) a która zakończyła się aferowym pokrzywdzeniem szeregu podmiotów, jakkolwiek nie został w tej sprawie oskarżony (akt oskarżenia, k. 3613 – 3691, zeznania M. B., k. 19, Z. W., k. 27).

W okresie od 24 kwietnia 2009 r. zarząd spółki (...) S.A. stał się dwuosobowy, tj. prezesem zarządu został oskarżony a M. B. pozostał członkiem zarządu do dnia 08 lutego 2010 r. Następnie M. B. zajmował w spółce stanowisko prokurenta i dyrektora, do marca 2012 r. Przez krótki czas, od 08 lutego (...) do 28 marca 2012 r. członkiem zarządu spółki, obok P. N. był również D. K. (1), co związane było z nabyciem pakietu akcji (...) S.A. przez spółkę (...).

(informacje, k. 121 – 125, k. 300 – 308, 127 – 143, k. 360 – 368, zeznania D. K., k. 8-11, odpis wyroku Sygn. akt X K 449/14 Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe, k. 3241 - 3249)

W roku 2009 r. (...) S.A. ubiegała się o dopuszczenie akcji do obrotu za pośrednictwem Giełdy (...) S.A. w W.. Wniosek początkowo nie został zaakceptowany, jednak po zmianach wydano decyzję pozytywną, co oznaczało dopuszczenie akcji do obrotu na rynku N. (...), jak również wiążącą się z tym konieczność wypełniania obowiązków informacyjnych wynikających z regulaminu, tj. przekazywania (...) informacji, które mogą mieć wpływ na wycenę jej akcji. Z obowiązków tych spółka wywiązywała się z zastrzeżeniami, a w roku 2012 z uwagi na przedstawienie raportu rocznego za rok 2011 bez opinii biegłego rewidenta akcje spółki zostały zawieszona a następnie (...) podjęła uchwałę o wykluczeniu akcji spółki z rynku N. (...).

(zeznania K. B., k. 566 o. – 567)

Spółka (...) S.A. zawarła w dniu 07 lipca 2009 r. umowę maklerską z (...) S.A., na podstawie której został otwarty i przypisany spółce rachunek papierów wartościowych i rachunek pieniężny o nr (...). Pełnomocnikami uprawnionymi do składania dyspozycji na rachunku byli oskarżony P. N., M. B. oraz księgowa M. S. (1). M. B. (1) został na wniosek oskarżonego odwołany jako pełnomocnik w dniu 21 lutego 2012 r. (dokumentacja, k. 73 – 111, zeznania I. I., k. 560 o., 605 o. – 606)

W ramach działalności oskarżony P. N. samodzielnie powołał spółki zależne: (...) Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o. oraz (...) Spółka z o.o., co uzasadniał następnie korzystną strukturą i względami podatkowymi. Między tymi spółkami a (...) S.A., jak również podmiotami zewnętrznymi dochodziło następnie do transakcji związanych z obrotem akcjami. (zeznania Z. W., k. 27, M. S., k. 68 -70)

Oskarżony P. N. w dniu 28 kwietnia 2008 r. złożył do Naczelnika Urzędu Skarbowego w P. zeznanie o wysokości osiągniętego dochodu za rok 2007 (PIT- 38) nie wykazując w nim dochodu z kapitałów pieniężnych z tytułu objęcia w 2007 r. akcji (...) S.A. wartości nominalnej 2.887.544 zł. uzyskanych za wkład niepieniężny.

Wobec powyższego wszczęto kontrolę podatkową, zakończoną wydaniem w dniu 23 lutego 2010 r. przez Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w G. decyzji o nr (...), w której określił zobowiązanie podatkowe P. N. (1) za rok 2007, wynikające ze wspomnianego objęcia akcji w zamian za wkład niepieniężny - w wysokości 495.749,00 zł.

W wyniku wniesionego odwołania Dyrektor Izby Skarbowej w G. w dniu 27 października 2010 r. utrzymał w mocy decyzję organu pierwszej instancji, co skutkowało jej wykonalnością.

P. N. (1) wniósł w przedmiotowej sprawie skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w G.. Wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2011 r. skargę oddalono. Upřednio postanowieniem z dnia 02 lutego 2011 r. WSA odmówił wstrzymania wykonania zaskarżonej decyzji.

Z kolei w dniu 24 kwietnia 2013 r. ostatecznie oddalona została przez Naczelną Sąd Administracyjny w Warszawie skarga kasacyjna P. N. (1) w tej sprawie.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w P. prowadził wobec P. N. (1) postępowanie egzekucyjne dotyczące wskazanej należności na podstawie tytułu wykonawczego wystawionego dnia 29 listopada 2010 r. o nr SM (...), obejmującego należności głównej – 492.123,47 zł. oraz odsetki za zwłokę, które w chwili rozpoczęcia egzekucji wynosiły ok. 100.000 zł. (262.092,83 zł. na dzień 07 grudnia 2012 r. i nadal narastają). Zabezpieczenie zobowiązań podatkowych nastąpiło poprzez wpis hipoteki przymusowej z pierwszeństwem zaspokojenia, co skutkowało zawieszeniem postępowania z urzędu, nie mającym wpływu na istnienie zobowiązania i narastanie odsetek za zwłokę.

W dniu 07 kwietnia 2011 r. Naczelnik Urzędu Skarbowego w P. zwrócił się do Sądu Rejonowego Gdańsk - Północ w G. (...) III Wydział Ksiąg Wieczystych o wpis hipoteki przymusowej na nieruchomościach w wysokości 1/2 należności głównej i wymagalnych odsetek za zwłokę na każdej z nieruchomości, to jest w kwocie po 309.430,55 zł. na każdej z nieruchomości (w tym 246.773,70 zł. należności głównej oraz 62.656,85 zł. odsetek wyliczonych na dzień wystawienia tytułu wykonawczego, to jest 29.11.2010 r.):

- dziale IV księgi wieczystej numer (...) prowadzonej dla nieruchomości gruntowej położonej w J. G. przy ul. (...), stanowiącej działkę gruntu o powierzchni 0,1044 ha, przeznaczeniu: grunty orne; wpis został dokonany w dniu 05 lipca 2011 r.

- dziale IV księgi wieczystej numer (...) prowadzonej dla nieruchomości stanowiącej lokal mieszkalny o powierzchni 70,50 m<sup>2</sup> położony przy ul. (...) w B. gmina K.; wpis został dokonany w dniu 05 lipca 2011 r.

Zawieszone postępowanie egzekucyjne zostało podjęte w dniu 24 kwietnia 2013 r. i obie zajęte nieruchomości zostały zbyte w roku 2017, przy czym nieruchomość gruntowa w drugim terminie licytacji. Łącznie uzyskano w toku egzekucji kwotę ok. 250.000 zł. (zeznania W. R., k. 842 o. – 843, k. 1281 – 1283, k. 3928 o. – (...) o.)

Oskarżonemu P. N. zarzucono w powyższym zakresie popełnienie przestępstwa skarbowego określonego w art. 56 § 1 k.k.s., polegającego na podaniu nieprawdy w zeznaniu podatkowym za rok 2007, jednak został w tej sprawie prawomocnie uniewinniony, wobec niestwierdzenia winy umyślnej w jego działaniu i przyjęciu, że brak zadeklarowania dochodu wynikającego z objęcia akcji był skutkiem udzielenia oskarżonemu porad prawnych przez osoby trzecie i wynikającej z tego jego nieświadomości zaistnienia obowiązku podatkowego.

Ponadto Naczelnik Urzędu Skarbowego w P. prowadzi wobec oskarżonego postępowanie egzekucyjne z tytułu podatku dochodowego z papierów wartościowych i instrumentów finansowych za rok 2011 w kwocie 985.846,00 zł. plus odsetki za zwłokę (86.038,70 zł. na dzień 07 grudnia 2012 r. – nadal narastające). Powyższe objęte jest tytułem wykonawczym nr SM (...) z dnia 02 lipca 2012 r.

Należności objęte wskazanym wyżej tytułem wynikały z uzyskania zadeklarowanego przez oskarżonego w zeznaniu dochodu związanego ze zbyciem akcji (...) S.A., w szczególności z dużą transakcją zawartą z Funduszem (...), na rzecz którego oskarżony zbył w dniu 08 sierpnia 2011 r. 20 mln. należących do niego akcji za kwotę 3.000.000 zł. Transakcję zorganizował L. P. (1), ówczesnie zatrudniony w (...), znajomy M. B.. Wymieniony znał się również z prezesem Funduszu (...).

Po doprowadzeniu do tej transakcji L. P. został powołany z dniem 30 czerwca 2011 r. w skład rady nadzorczej (...) S.A. w miejsce A. S., który swoje akcje zbył w lutym 2011 r. oskarżonemu P. N.. Akcje te miały charakter założycielski i były wyłączone z obrotu, jednak P. N. przekształcił je i zbył inwestorom „grupy (...)”, min. spółce (...), reprezentowanej przez Z. O. i D. K.. W marcu 2011 r. doszło w tej sprawie do zawarcia porozumienia pomiędzy oskarżonym a (...) Sp. z o.o., reprezentowaną przez M. S. (3) a w dniu 05 kwietnia 2011 r. do podpisania umów przedwstępnych między P. N. a szeregiem podmiotów, w tym (...), których przedmiotem było przeniesienie własności akcji (...) S.A, po spełnieniu określonych warunków, nie później niż do dnia 15 września 2011 r. Oskarżony był zadowolony z możliwości przekazania rynkowi informacji, że do spółki (...) K., którego nazwisko jest powszechnie kojarzone w kręgach inwestorów.

D. K. (1) został w rezultacie wiceprezesem zarządu (...) S.A., jednakże na skutek nieporozumień z oskarżonym a zwłaszcza utrudniania mu zbadania rzeczywistej kondycji majątkowej (...) S.A. spółka (...) wycofała się, zbywając akcje ze znaczną stratą - ok. 2 milionów zł.

W lipcu 2011 r. doszło do podpisania aneksu do umów przedwstępnych, częściowo zmieniających ich warunki, w szczególności w miejsce (...) Sp. z o.o. do umów wstąpiła spółka (...) z siedzibą w N., reprezentowana przez D. P. (1).

Na skutek zaistnienia zdarzenia w postaci zbycia akcji, w tym dla (...), po stronie oskarżonego P. N. zaistniało zobowiązanie podatkowe, które powinno zostać zrealizowane do dnia 30 kwietnia 2012 r. i oskarżony miał tego świadomość, jednakże podatku nie zapłacił, co skutkowało wystawieniem przez Naczelnika Urzędu Skarbowego w P. tytułu wykonawczego SM (...) z dnia 02 lipca 2012 r., co do kwoty 985.846,00 zł wraz z odsetkami za zwłokę i wszczęciem postępowania egzekucyjnego.

(odpis wyroku z uzasadnieniem X K 449/14 Sądu Rej. G. –Północ, k. 3241-3249, odpis wyroku V Ka 1415/16 Sądu Okręgowego w G. (...) z dnia 08 lutego 2017, k. 3262 – 3269, zeznania D. K., k. 3899 o. – 3900 o., k. 8 – 11, k. 1553, D. P., k. 3900 o. – (...), k. 13 – 17, 315 o., k. 1503; M. B., k. 3902 – 3904 o., k. 19 – 24, k. 405 – 408, k. 1236, L. P., k. 3909 o. – (...), k. k. 34 – 37, 1526 – 1527, k. 298 – 299; Z. W., k. 3911 o. – (...), k. 26 – 31, 1513 – 1523; W. R., k. 3928 o. – (...), k. 842 – 843, 1281 – 1283, k. 1538 – 1540, dokumenty urzędu skarbowego, k. 553, k. 604)

Oskarżony P. N., działając w celu udaremnienia w drodze postępowań egzekucyjnych tytułów wykonawczych dotyczących istniejących zobowiązań podatkowych z tytułu podatku dochodowego za rok 2007 i 2011 przekazał oskarżonej B. N. – P. w formie darowizny do majątku odrębnego środki finansowe uzyskane ze zbycia akcji, w kwocie łącznej 2.570.000 zł., które oskarżona przyjęła, mając świadomość ich pochodzenia i udzielając oskarżonemu pomocy w zrealizowaniu tego celu.

W dniu 30 września 2011 r. przekazał kwotę 2.200.000 zł; przelew nastąpił na konto w Banku (...) SA o nr (...); darowizna została zgłoszona Urzędowi Skarbowemu w P. w dniu 29 marca 2012 r., następnie w dniu 21 października 2011 r. przekazał kwotę 320.000 zł; przelew nastąpił na konto w Banku (...) SA o nr (...); darowizna została zgłoszona Urzędowi Skarbowemu w P. w dniu 29 marca 2012 r., z kolei w dniu 14 stycznia 2012 r. przekazał kwotę 50.000 zł; przelew nastąpił na konto w Banku (...) SA o nr (...); darowizna została zgłoszona Urzędowi Skarbowemu w P. w dniu 29 marca 2012 r. (zgłoszenie o nabyciu własności rzeczy lub praw majątkowych, k. 160 – 161, 164 – 165, 168 – 169, umowa darowizny, k. 162 k. 166, k. 170, potwierdzenia przelewu, k. 163, 167, 171).

W toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez Urząd Skarbowy w P. dokonano zajęcia szeregu praw majątkowych w postaci należności za sprzedaż akcji spółki (...) S.A. podmiotom trzecim, jednakże mają one charakter sporny i nie doprowadziły do uzyskania jakichkolwiek środków. Na skutek zajęcia rachunku bankowego w (...) S.A. zawiadomieniem z dnia 14 sierpnia 2012 r., uzyskano kwotę 55.693,56 zł. Poza tym zdołano uzyskać jedynie nieznaczne środki. Zajęte zostały nadto prawa majątkowe przysługujące oskarżonemu w postaci 10.000 sztuk akcji spółki (...), które jednak aktualnie nie podlegają obrotowi z uwagi na zawieszenie na giełdzie a ich ostatnia notowana wartość wynosiła ok. 6 zł. za sztukę. Obecnie określenie ich wartości nastęrcza poważne trudności a szacowany koszt

niezbędnej w tym zakresie opinii biegłego wynosi ok. 25.000 zł., przez co zachodzi uzasadniona obawa, że koszty egzekucyjne przekroczą wartość zajętych akcji (zeznania W. R., k. 3928 o. – (...) o.).

Wskazać należy, że oskarżony P. N. w czasie funkcjonowania spółki (...) S.A. na giełdzie dopuszczał się na szeroką skalę niedozwolonych manipulacji kursem jej akcji poprzez wykorzystanie rachunku maklerskiego spółki oraz spółki (...) i składanie zleceń kupna i sprzedaży oraz zawieranie transakcji, które mogły wprowadzać w błąd innych uczestników rynku co do rzeczywistego popytu, podaży i cen instrumentów finansowych. Dokonywał również, przy wykorzystaniu rachunku spółki (...) S.A. niedozwolonych manipulacji kursem spółki powiązanej (...) S.A., za które to zachowania został prawomocnie skazany.

(odpisy wyroków, k. 1432 – 1433, k. 1415 – 1416, k. 1275 – 1276)

Ustalono nadto, że P. N. (1) za pośrednictwem strony (...), posługując się własnym loginem, w okresie od 07 lutego 2011 r. do dnia 04 listopada 2011 r. wielokrotnie dokonywał sprzecznych z prawem transakcji, których przedmiotem było nabywanie akcji własnych spółki (...). Łącznie zawartych zostało 9.261 takich transakcji, z czego 5.086 stanowiły transakcje kupna a 4.175 transakcje sprzedaży. Łącznie spółka nabyła i sprzedała w ten sposób dokładnie taką samą ilość akcji, to jest 122.541.056 sztuk. Transakcji dokonywano w przedziale cenowym od 6 do 45 groszy a największe dotyczyły nawet ponad pół miliona akcji. Całkowita wartość obrotu na akcjach własnych wyniosła 76.615.787,25 zł. Ponad połowa wszystkich transakcji realizowanych z rachunku spółki na akcjach (...) stanowiły transakcje własne, w których sprzedającym i kupującym był jednocześnie emitent. Takich transakcji stwierdzono 4.814. Było to jednoznaczne i ewidentne złamanie przepisów dotyczących obrotu papierami wartościowymi na rynku giełdowym w Polsce.

Spółka (...) wielokrotnie w ciągu dnia nabywała i sprzedawała akcje własne, generując wysoki obrót, ale równocześnie łączną stratę w wysokości 1.983.530, 31 zł. składająca się ze straty brutto, wynikającej z różnicy pomiędzy wartością sprzedaży a wartością kupna akcji oraz zapłaconych prowizji maklerskich, opiewających łącznie na 277.901,86 zł. Daje to podstawę do przyjęcia, że celem wskazanych transakcji nie było osiągnięcie zysku a jedynie manipulacja kursem akcji własnych, mająca utrzymać (podwyższyć) kurs akcji w obrocie giełdowym, umożliwiającą korzystne zbycie akcji znajdujących się na rachunkach właścicieli.

Równocześnie w dniach aktywności transakcyjnej dokonywano transakcji tymi samymi walorami z rachunków (...) Banku (...) S.A. należących do oskarżonego P. N. (1) i jego córki P. N. (3) oraz rachunku w (...) spółki (...).

Analiza danych dotyczących dziennego udziału transakcji spółki na akcjach własnych w stosunku do całkowitego sesyjnego wolumenu obrotu wskazuje na fakt, że wielokrotnie transakcje własne stanowiły ponad 50 % dziennego wolumenu obrotu a w dniu 16 sierpnia 2011 r. transakcje własne stanowiły nawet 91,5 % przy obrocie przekraczającym 24 mln. sztuk akcji, w zdecydowanej większości przypadków spółka była jednocześnie kupującym i sprzedającym. W kolejnych dniach sesyjnych, tj. 17 – 23 sierpnia 2011 r. spółka nadal generowała większość obrotów akcjami, udział tych transakcji nie spadł poniżej 70 %, przy czym również większość transakcji spółka zawierała sama z sobą. We wskazanym okresie aż w przypadku 23 dni sesyjnych transakcje własne stanowiły ponad 50 % obrotu rynkowego a dni z udziałem ponad 20 % było 33. Stwierdzono, że w 74 % wszystkich transakcji spółka sama dla siebie była kupującym/sprzedającym akcje. (opinia Biura (...), k. 808 – 818)

Kiedy w okresie letnim 2011 r. doszło do gwałtownego wzrostu cen akcji a następnie mocnego spadku, o powyższym M. B. powiadomił Z. W., który w następstwie szukał kontaktu z oskarżonym. P. N. (1) utrzymywał, że był w tym czasie na wakacjach a wahania cen wynikały z „wyrzucania” akcji przez (...). Niemniej oskarżony wcześniej zadzwonił do Z. W. i mówił mu, że jeżeli chce sprzedać akcje, to kiedy pojawią się komunikaty dotyczące nowego inwestora na giełdzie będzie „jazda” i wtedy mogą sprzedać akcje. Z. W. (1) odpowiedział jednak, że nie są z żoną zainteresowani, bo traktowali inwestycję w akcie (...) S.A. jako inwestycję długoterminową. W późniejszym okresie z Z. W. kontaktował się M. S., który przekazał, że to nie działania (...) spowodowały spadek kursu a odpowiada za to P. N., który grał na giełdzie akcjami spółki, kupował je przez konto swojej córki i przez spółkę zależną. Wobec powyższego podjęte

zostały działania zmierzające do zwołania posiedzenia rady nadzorczej, aby wyjaśnić narastające wątpliwości co do postępowania P. N. (zeznania Z. W., k. 28 – 29).

Na sesji giełdowej w dniu 26 sierpnia 2011 r. stwierdzono znaczną aktywność inwestorów i znaczne wahania kursu akcji. Skutkowało to zawiadomieniem Prokuratury o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Komisję Nadzoru Finansowego.

W tym samym okresie L. P. (1) zainteresował nabyciem akcji (...) S.A. swojego znajomego A. K. (1) z B., który z kolei przekazał tę informację swoim znajomym T. S. i A. R. (1). Skutkowało to podpisaniem w dniu 12 września 2011 r. przez w/w (określanych jako „grupa (...)”) umów nabycia akcji (...) S.A. z pośrednictwem biura maklerskiego; podpisane egzemplarze umów odesłali P. N. (1).

Umowy dotyczyły nabycia: przez A. K. (1) 1.000.000 sztuk akcji za 1 grosz za sztukę, z płatnością do 19 września 2011 r., T. S. 1.500.000 sztuk akcji za 1 grosz za sztukę, z płatnością do 19 września 2011 r., A. R. (2) 1.000.000 sztuk akcji za 1 grosz za sztukę, z płatnością do 19 września 2011 r., z czego jedynie T. S. dokonał częściowej wpłaty, zaś pozostała część nie została zapłacona, gdyż z uwagi na spadek wartości akcji w/w poczuli się oszukani. (odpis postanowienia o umorzeniu śledztwa k. 423 - 431 odpis postanowienia Sądu Okręgowego w Toruniu, k. 432 – 442)

W dniu 12 września 2011 r. P. N. (1) podpisał umowy ostateczne sprzedaży akcji (...) S.A. z szeregiem podmiotów tj.: (...) Sp. z o.o., dotyczącą sprzedaży 6.000.000 sztuk akcji po 18 groszy za sztukę, nastąpiła częściowa zapłata za akcje, pozostała zapłata miała nastąpić do dnia 04 października 2011 r.; Spółką (...) S.A., reprezentowaną przez A. K. (2) i R. K. dotyczącą sprzedaży 2.000.000 sztuk akcji po 3 grosze za sztukę, zapłata miała nastąpić do dnia 04 października 2011 r., Spółką (...) Sp. z o.o. reprezentowaną przez D. R. i M. S. (3) dotyczącą sprzedaży 1.500.000 sztuk akcji po 2 grosze za sztukę, zapłata miała nastąpić do dnia 04 października 2011 r.; P. S., dotyczącą sprzedaży 1.000.000 sztuk akcji po 2 grosze za sztukę, zapłata miała nastąpić do dnia 04 października 2011 r.; A. D. dotyczącą sprzedaży 500.000 sztuk akcji po 6 groszy za sztukę, zapłata miała nastąpić do dnia 04 października 2011 r., (...) z siedzibą w N., w miejsce (...) Sp. z o.o. reprezentowanej przez D. P. (1) dotyczącą sprzedaży 16.000.000 sztuk akcji po 3 grosze za sztukę, zapłata miała nastąpić do dnia 04 października 2011 r.; M. R. dotyczącą sprzedaży 2.000.000 sztuk akcji po 2 grosze za sztukę, nadto 610.000 sztuk akcji za 5 groszy za sztukę - zapłata miała nastąpić do dnia 04 października 2011 r.. Ponadto w dniu 12 września 2011 r. M. K. podpisał umowę nabycia 1.000.000 sztuk akcji (...) S.A. za 6 groszy za sztukę.

W dniu 28 października 2011 r. P. N. (1) podpisał umowę sprzedaży akcji z (...) z siedzibą w N. reprezentowaną przez M. S. (3) (dotyczącą 210.000.000 sztuk akcji imiennych za 1 grosz za sztukę, 13.700.000 sztuk akcji za 3 grosze sztuka, 1.800.000 sztuk akcji za 3 grosze sztuka, gdzie terminy płatności były określone na 31 grudnia 2011 r., 09 i 10 stycznia 2012 r. oraz częściowo uzależnione były od zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok 2011 r. spółki) oraz z M. R. (dotyczącą 18.994.000 sztuk po 1 grosz za sztukę z terminem płatności do 10 stycznia 2012r.). M. S. (3) wyraził przy tym zgodę na dokonanie przez P. N. (1) przelewu lub darowizny wierzytelności wynikającej z umowy z dnia 28 października 2011 r. w kwocie 1.740.000 zł. na rzecz jego syna S. N..

Aneksem z dnia 08 listopada 2011 r. uzależniono płatność ze strony (...) z siedzibą w N. i M. R. dotyczących umowy z dnia 28 października 2011 r. od zatwierdzenia sprawozdania finansowego za rok 2011 r. (...) S.A. M. S. (3) wyraził przy tym zgodę na dokonanie przez P. N. (1) przelewu lub darowizny wierzytelności wynikającej z umowy z dnia 28 października 2011 r. w kwocie 411.000 zł. oraz 54.000 zł. na rzecz jego syna S. N..

W dniu 08 listopada 2011 r. P. N. (1) aktem notarialnym rep. A nr (...) dokonał darowizny na rzecz syna S. N. części wierzytelności wynikającej z umowy z (...) z siedzibą w N. z dnia 28 października 2011 r. w kwocie 1.740.000 zł.

M. S. (3) podjął działania zmierzające do dokonania audytu w (...) S.A., jak również współdziałał z Z. W. w zamiarze doprowadzenia do zwołania rady nadzorczej. Z. W. (1) zdołał zwołać posiedzenie na dzień 09 listopada 2011 r., wskazując porządek obrad, zagadnienia oraz informacje, jakie ma przedstawić zarząd, prosząc P. N. o przygotowanie



informacji i złożenie wyjaśnień dotyczących sytuacji spółki, relacji ze spółkami zależnymi, przyczyn zamieszania na giełdzie.

(zeznania Z. W. (1) k. 3911 o. – (...), k. 26 -31)

Na zebraniu Rady Nadzorczej w dniu 09 listopada 2011 r. stawili się jej członkowie, w tym oskarżona B. P. (1). Oskarżony udzielił informacji, które oceniono jako bardzo ogólnikowe. P. N. (1) wskazał, że nie miał czasu się przygotować do przedstawienia informacji. W związku z tym ustalono na tym posiedzeniu, że następne posiedzenie odbędzie się w dniu 08 grudnia 2011 roku, z tym samym porządkiem obrad.

Również oskarżona B. P. (1) podczas tego posiedzenia wypowiadała się. (zeznania Z. W. (1) k. 29-30)

W dniu 06 grudnia 2011 r. w T. w siedzibie (...) Sp. z o.o. doszło do spotkania M. S. (3) i D. K. (1) jako inwestorów z P. N. (1) i B. P. (1). Obecny był także D. P. (1). Spotkanie dotyczyło nabycia kwestii związanych z nabyciem akcji przez spółkę reprezentowaną przez M. S. (3), w tym kwestii zweryfikowania dokumentacji spółki (...) przez biegłego zatwierdzonego przez Radę Nadzorczą. Podczas rozmowy poruszona też została kwestia rezygnacji B. P. (1) z członkostwa w Radzie Nadzorczej. B. P. (1) zapewniła, że jej rezygnacja nie wpłynie na działanie spółki i na powołanie biegłego mającego badać sytuację spółki. (zeznania M. S. (3), k. 400)

Pismem datowanym na dzień 06 grudnia 2011 r. B. P. (1) złożyła rezygnację z członka Rady Nadzorczej spółki (...) S.A. „z przyczyn zdrowotnych”. Pismo to zostało podane do publicznej wiadomości przez P. N. (1) jako Prezesa Zarządu w dniu 07 grudnia 2011 r., to jest dzień przed zwołanym posiedzeniem Rady Nadzorczej. Kiedy Z. W. otrzymał informację o rezygnacji B. P. (1) był nią wprost oburzony, gdyż w zaistniałej sytuacji, wobec niekompletności składu, Rada Nadzorcza nie była zdolna do działania - podczas gdy samo niestawiennictwo B. P. (1) na zwołanym posiedzeniu Rady Nadzorczej nie hamowałoby jej działania. Z. W. (1) był zmuszony odwołać posiedzenie Rady Nadzorczej. Rezygnacja B. P. (1), mimo powołania się przez nią pisemnie na względy zdrowotne, była postrzegana jako sposób na udaremnienie planowanego posiedzenia Rady Nadzorczej.

(odpis oświadczenia B. -N. - P. k. 58 i, zeznania Z. W. (1) k.30, zeznania M. S. (3) k. 400)

W kolejnych dniach Z. W. (1) monitował pisemnie i telefonicznie, by P. N. (1), jako Prezes Zarządu i osoba posiadająca narzędzia autoryzacyjne do systemu komunikatów giełdowych spółki, zwołał Nadzwyczajne Zgromadzenie celem powołania brakującego członka Rady Nadzorczej, wskazując, że brak zwołania Zgromadzenia jest działaniem na szkodę spółki.

P. N. (1) zwoływał Zgromadzenie, po czym je odwoływał krótko przed wyznaczonym terminem. Skład rady został po pewnym czasie uzupełniony, jednak wówczas rezygnację złożył A. C. (1), który wcześniej w rozmowach w M. S. zobowiązywał się do zorganizowania posiedzenia rady i zapoznał się z dokumentami przekazanymi przez M. S., mogącymi wskazywać na poważne nieprawidłowości w spółce. Po raz kolejny spowodowało to niezdolność rady do działania a w ocenie części akcjonariuszy, min. M. S., było skutkiem uzgodnienia między A. C. i oskarżonym (zeznania M. S., k. 399 – 400)

Na początku roku 2012 r. miała miejsce wymiana korespondencji między M. S. (3) reprezentującym (...) Sp. z o.o. a B. P. (1). Pismem z dnia 30 stycznia 2012r. M. S. (3) zwrócił się do B. P. (1) o wyjaśnienie powodów rezygnacji z członkostwa w Radzie Nadzorczej (...) S.A. - która to rezygnacja stała się pośrednią przyczyną dzisiejszego impasu w niezbędnych działaniach kontrolnych oraz zarządczych w spółce. W piśmie tym M. S. (3) odwołał się do wcześniejszego spotkania z B. P. (1) w siedzibie (...) Sp. z o.o., gdzie B. P. (1) miała deklorować, że rezygnacja z członkostwa w Radzie Nadzorczej (...) S.A. nie jest podyktowana zamiarem blokowania prac tego organu i nie ma na celu niedopuszczenia w ten sposób do powołania biegłego rewidenta mającego zbadać sprawozdania finansowe oraz stan majątkowy (...) S.A. W odpowiedzi, pismem z dnia 07 lutego 2012 r. B. P. (1) wskazała min., że obowiązujące przepisy prawa nie przewidują jakiegokolwiek procedury wyjaśniającej czy informacyjnej, która nakładałaby na byłego członka rady nadzorczej jakiegokolwiek spółki obowiązek tłumaczenia się z decyzji w przedmiocie złożenia rezygnacji z uczestniczenia

w tym organie i odcinała się od sytuacji organizacyjnej spółki. (kopie korespondencji wraz z dowodem doręczenia pism k. 3582 i nast.)

W dniu 10 kwietnia 2012 r. ogłoszony został komunikat, że Prezes Zarządu P. N. (1) sprzedał (...) 210.000.000 sztuk akcji imiennych (pakiet kontrolny) - które wcześniej były objęte umową sprzedaży z dnia 28 października 2011 r. zawartą z (...) reprezentowaną przez M. S. (3). W związku z tym M. S. (3) w imieniu spółki, którą reprezentował, złożył oświadczenie o wycofaniu się z umowy z dnia 28 października 2011 r. M. S. (3) uznawał, że transakcja z (...) ma charakter oszukańczy i pozorny a wymieniony podmiot jest firmą (...) w istocie zależnym od P. N., który w ten sposób wyprowadził akcje i jednocześnie zabezpieczył się przed żądaniem dotyczącym badania sytuacji finansowej spółki. (zeznania, k. 399 – 400)

M. S. (3) złożył w dniu 25 października 2012 r. zawiadomienia o przestępstwie, wskazując, że P. N. wyrządził spółce (...) szkodę w wielkich rozmiarach, min. na skutek obrotu akcjami własnymi, transferów majątku do spółek zależnych a także po dokonaniu sprzedaży własnych akcji inwestorom indywidualnym wprowadzonym w błąd przez manipulacje kursem notowań giełdowych akcji i fałszowanie wyników finansowych spółki, dokonuje transferu uzyskanych środków na rzecz członków rodziny. Wskazał również na działanie B. N. – P., utrudniające w porozumieniu z oskarżonym weryfikację stanu spółki (zawiadomienie, k. 46 – 52, k. 55 – 58, odpis postanowienia o umorzeniu śledztwa sygn. V Ds 11/12 k. 115-131 odpis postanowienia Sądu Okręgowego w Toruniu k. 132-152)

Sprawozdanie za 2011 rok (...) S.A. złożyła do Sądu Rejonowego Gdańsk-Północ w G. (...) VII Wydziału Gospodarczego Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 25 września 2012 roku. Sprawozdanie zostało opatrzone datą 10 czerwca 2012 roku oraz podpisane przez M. S. (1) (główną księgową) i P. N. (1) (Prezesa Zarządu). Sprawozdanie finansowe nie zostało zaopiniowane przez biegłego rewidenta.

W związku z nie przesłaniem zaopiniowanego przez biegłego rewidenta sprawozdania finansowego za 2011 roku, Giełda Papierów Wartościowych w W. podjęła decyzję o zawieszeniu obrotu akcjami (...) S.A. na okres 3 miesięcy. Ponieważ braku tego nie uzupełniono w określonym terminie, podjęto decyzję o wykluczeniu akcji notowanych z obrotu. (...) S.A. nie zaskarżyła żadnej z powyższych decyzji, jak również nie podjęła starań o ponowne dopuszczenie do rynku akcji. Sprawozdanie nie zostało wysłane także do właściwego Urzędu Skarbowego. (zeznania świadka B. K. - k.369 – 371, K. B. (2) - k. 566 – 567)

Pomimo zawarcia w dniu 04 grudnia 2012 roku przez P. N. (1) w imieniu (...) S.A. umowy o przeprowadzenie badania sprawozdania finansowego za rok 2011 i jego oceny z (...) sp. z o.o. z siedzibą w O., do takiego badania i oceny nie doszło, gdyż (...) S.A. nie przygotowała ksiąg do badania, jak również niemożliwym był kontakt z Zarządem spółki (nie odbierano kierowanej korespondencji).

(zeznania świadka R. M. - k. 420, k. 702, k. 3931 o. – (...) o.)

Obecnie prowadzonych jest kilka postępowań cywilnych i karnych mających związek z działalnością P. N. (1) w ramach (...) S.A., w tym przed Sądem Okręgowym w Olsztynie.

Przesłuchany po raz pierwszy w toku postępowania przygotowawczego oskarżony **P. N. (1)** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 300 § 2 k.k.

Wyjaśnił, że zobowiązanie z 2007 roku powstało z tego powodu, że urząd skarbowy odmiennie niż on interpretował obowiązek uiszczenia podatku z tytułu objęcia akcji nowoutworzonej spółki za nieruchomości wniesione do spółki tytułem aportu. Zaznaczył, że wszczął w tym zakresie spór, który ostatecznie przegrał w 2013 roku. Podniósł jednak, że już w 2009 roku złożył zabezpieczenie na poczet ewentualnego obowiązku podatkowego, oferując hipotekę na posiadanych nieruchomościach.

Zobowiązanie z 2011 roku wynikać miało z kolei ze sprzedaży akcji (...) S.A. na rynku wtórnym. Była to transakcja polegająca na sprzedaży akcji Towarzystwu Funduszy Inwestycyjnych (...) za kwotę 3.000.000 zł. Nadto sprzedał

akcje innym osobom, nie otrzymując z tego tytułu całkowitej zapłaty. Podniósł, że toczy obecnie spór o kwoty łącznie ok. 1,7 mln złotych, a jego dłużnicy - w przypadku niekorzystnego dla nich rozstrzygnięcia - mają przelać odpowiednie kwoty nie na jego rachunek, tylko na rachunek urzędu skarbowego.

Wyjaśnił, że pieniądze przekazane w drodze darowizny żonie pochodziły ze sprzedaży akcji (...) S.A. Towarzystwu Funduszy Inwestycyjnych A.. Darowizna z kolei była wykonaniem zobowiązania z 1999 roku dotyczącego świadczeń alimentacyjnych na żonę i dzieci. W swojej kwocie oprócz pokrycia zobowiązań z tego tytułu zawierała także koszty leczenia syna i przyszłe raty. Dodał, że w momencie dokonywania darowizny miał na swoim koncie ok. 1.000.000 zł, nie licząc akcji, które sprzedał 12 września 2011 roku i za które miał otrzymać 900.000 zł. Z tych pieniędzy miał pokryć zobowiązania podatkowe. Zaznaczył, że w tym czasie został też zmuszony przez M. S. (3) do sprzedaży 260.000.000 akcji (...) S.A., za niską cenę, a przy tym nie otrzymując pieniędzy z tytułu tej transakcji. Powyższe świadczyło zdaniem oskarżonego o tym, że darowizny nie miały nic wspólnego z chęcią ucieczki majątkiem w celu uniemożliwienia zaspokojenia roszczeń Skarbu Państwa. Podtrzymał złożone wyjaśnienia przesłuchany na rozprawie w dniu 25 września 2015 roku.

Przesłuchany w dniu 17 lutego 2013 roku oskarżony P. N. (1) skorzystał z prawa odmowy składania wyjaśnień. Stwierdził, że będzie wyjaśniał po zapoznaniu się z materiałami sprawy. Na rozprawie w dniu 25 września 2015 roku stwierdził, że nie pamięta złożenia takiego oświadczenia, jednak równocześnie rozpoznał swój podpis na przedmiotowym protokole przesłuchania.

Na rozprawie w dniu 16 lipca 2014 roku oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Stwierdził, że odnośnie zarzutów z punktów 1 i 2 aktu oskarżenia wypowie się w terminie późniejszym, gdy przesłuchani zostaną świadkowie, z którymi prowadzi procesy o odzyskanie pieniędzy. Odnośnie zarzutu z punktu 3 aktu oskarżenia wyjaśnił, że nigdy nie dostał tytułu egzekucyjnego, a problem wyniknął z różnej oceny wniesienia aportem do spółki nieruchomości posiadanej krócej niż 5 lat. Dodał, że składał Urzędowi Skarbowemu w P. propozycję zabezpieczenia roszczenia na wypadek przegranej w sądzie, co skutkowało zabezpieczeniem nieruchomości w B. i J. na łączną kwotę 680.000 zł. Podsumował, że nie zaistniało ryzyko narażenia Skarbu Państwa na straty.

Odnośnie zarzutu 4 z aktu oskarżenia wyjaśnił, że rada nadzorcza wybiera autoryzowanego biegłego rewidenta. Ponieważ od grudnia 2011 roku do grudnia 2012 roku rada nadzorcza była niekompletna, to zarząd nie miał możliwości prowadzić tego badania. Dodał, że 21 grudnia 2012 roku odbyło się walne zgromadzenie akcjonariuszy (...) S.A., na którym wybrano nową radę nadzorczą i ona wybrała biegłego rewidenta. Nadto jeden z członków byłej rady nadzorczej zgłosił w Krajowym Rejestrze Sądowym, że oskarżonemu mandat prezesa zarządu wygasł 30 czerwca 2011 roku, tak więc nie miał on prawa zwołania zgromadzenia akcjonariuszy, a więc podjęte na nim uchwały nie będą wiążące.

Oskarżony dodał, że nie bardzo rozumie zarzut z punktu 5 aktu oskarżenia, bo dotyczy rocznego sprawozdania, a wskazany jest okres od 1 stycznia 2013 roku do 31 marca 2013 roku. Wskazał, że do 31 marca 2013 roku składa się wstępny bilans w Urzędzie Skarbowym i taki został złożony przez spółkę (...) w 2013 roku, a dopiero we wrześniu składa się ostateczny. Zaznaczył, że KRS obecnie wszystkie składane pisma zwraca, gdyż nie ma możliwości ustalenia, czy składane są przez uprawnioną osobę (ze względu na wątpliwości co do wygaśnięcia mandatu prezesa zarządu). Wyjaśnił, że ma z żoną rozdzielność majątkową od 1998 roku. Powodem było to, że prowadzi interesy wysokiego ryzyka - gra na giełdzie, prowadzi skup weksli. Wyjaśnił odnośnie szczegółów prowadzonych w tym czasie interesów, jak również notarialnego ustalania alimentów na żonę i dzieci. Dodał także, że przekazał przelewem 2.570.000 zł swojej żonie tytułem zaległych alimentów i na leczenie syna. Przelał te pieniądze myśląc, że nie będzie z tego powodu żadnych problemów - miał bowiem 1.000.000 zł na koncie, na podatek z tytułu aportu do spółki, fakt, że Skarb Państwa miał być zabezpieczony na jego nieruchomościach, a do tego kancelaria zapewniała go, że ma 95% szans na wygraną w sprawie podatku. Wskazał, że rada nadzorcza była niekompletna, gdyż zrezygnowała jego żona i A. C. (1).

Na rozprawie w dniu 25 września 2015 roku oskarżony podtrzymał złożone wyjaśnienia. Dodał jednak po raz kolejny, że urząd skarbowy miał możliwość zaspokojenia się zarówno z pieniędzy, jakie miał wówczas na rachunkach

bankowych, czy też z nieruchomości, jednak nie podejmował takich czynności. Zaznaczył także, że sam zaproponował urzędowi skarbowemu zabezpieczenie, żeby mieć spokój.

Przesłuchany ponownie w dniu 25 września 2015 roku, po rozpoczęciu rozprawy od początku, oskarżony P. N. (1) oświadczył, że zrozumiał treść zarzutów oraz że nie przyznaje się do większości zarzucanych czynów. Odnośnie ostatniego zarzutu wyjaśnił, że dopiero niepełny miesiąc wcześniej został zatwierdzony i potwierdzony jako prezes zarządu. Stwierdził, że przez okres 4 lat toczyła się batalia w sądzie o to, kto jest właścicielem firmy, kto jest prezesem, kto jest członkiem rady nadzorczej. Potwierdzenie, że jest prezesem nastąpiło około miesiąca temu, natomiast Sąd Apelacyjny potwierdził, że członkowie rady nadzorczej zostali prawidłowo wybrani. Podniósł, że Sąd KRS zwolnił go z przygotowywania bilansów spółki za rok 2011, 2012, 2013 i 2014 ze względu na toczące się sprawy. Wedle opinii jednego z byłych członków rady nadzorczej, jego kadencja wygasła 30 czerwca 2011 roku i że od tego dnia nie był prezesem spółki. Przez cały okres od 2012 roku był kurator w spółce i został wykreślony dopiero 3 tygodnie temu. Wyjaśnił, że dokumenty finansowe za rok 2011, 2012, 2013 i 2014, bez badania biegłego rewidenta, zostały złożone w KRS. Badanie nie mogło być wykonane, bo jedynym organem uprawnionym do wyboru biegłego rewidenta jest rada nadzorcza, a rada nadzorcza ze względu na długość procesu do dnia dzisiejszego nie została potwierdzona przez sąd KRS. W związku z powyższym nie można było poddać badaniu ksiąg.

Odnośnie zobowiązań do Urzędu Skarbowego oskarżony wyjaśnił, że pierwsza sprawa dotyczy aportu, który był wprowadzony do spółki z jego majątku osobistego. Po rozstrzygnięciu w tej sprawie zobaczy się czy świadomie nie chciał zapłacić podatku, czy to był tylko jego błąd. Zaznaczył, że po kontakcie ze Z. W. (1) dostał odpowiedź, że aport jest formą sprzedaży i jeżeli dokonuje się go po 5 latach od nabycia nieruchomości, to nie płaci się podatku, bo jest to analogiczne do sprzedaży. Zaznaczył, że mimo propozycji Urzędu Kontroli Skarbowej, który prowadził kontrolę, dotyczącej zmiany jego deklaracji odnośnie aportu, na rekomendację kancelarii prawnej, odmówił tego, ponieważ posiedziano mu, że ta sprawa jest do wygrania w sądzie. Podniósł, że z ostrożności procesowej, żeby nie mieć zarzutów, że unika płacenia podatków sam zwrócił się do Urzędu Skarbowego na piśmie w celu zabezpieczenia płatności i zaproponował kilka wariantów do wyboru dla Urzędu Skarbowego. Zrobił to po to, aby uniknąć sytuacji, że nie chce czegoś zapłacić. Urząd Skarbowy ze wszystkich wariantów wybrał zabezpieczenie nieruchomości. Wybrał sobie zabezpieczenie na nieruchomości, którą dopiero co zakupił za kwotę 330 tysięcy złotych, położoną w J. oraz w postaci mieszkania, wtedy o wartości ponad 300 tysięcy złotych. Oskarżony podniósł, że nie miał obowiązku składania zabezpieczenia - to była jego inicjatywa. Podkreślił, że sam zaproponował to Urzędowi Skarbowemu, tylko po to, żeby nie mieć problemów w przypadku przegranej sprawy. Urząd Skarbowy sam z siebie wybrał taką formę. W związku z tym uznaje, że nie mógł popełnić przestępstwa związanego z tym, że nie chce płacić podatku. Przyznał, że w tej sprawie w maju 2013 roku zapadł niekorzystny dla niego ostateczny wyrok.

Druga część dotyczyła kwoty w wysokości około miliona złotych, wynikająca z nieotrzymania pieniędzy z tytułu sprzedanych akcji, za które do dnia dzisiejszego nie otrzymał pieniędzy od osób kupujących. Procesy cywilne toczą się w sądzie (...). W momencie przegranej ta kwota podatku będzie zupełnie inna - około 150 tysięcy złotych. W przypadku wygrania, zasądzone kwoty zostaną w całości przelane bezpośrednio do Urzędu Skarbowego.

Wyjaśnił, że w momencie przekazywania darowizny żonie, to pieniądze zostały przekazane z jednej umowy, którą podpisał z (...) na kwotę 3 mln. złotych. Następnie podpisał kolejne umowy na sprzedaż akcji, ale tych pieniędzy już nie zobaczył. Podatek z tej jednej transakcji po otrzymaniu kosztów transakcji wynosiłby około 50-60 tysięcy złotych. Dodał, że zaszła jego zdaniem dziwna sytuacja, ponieważ pieniądze miał na koncie, natomiast jak prokurator prosił bank o dane na konkretny dzień, to bank wykazywał, że jego konto ma zero, że jest saldem zerowym czy śmiesznymi kwotami na zasadzie tysiąca złotych. W marcu tego roku dopiero, kiedy zażądał wyjaśnień z banku, okazało się, że jego pieniądze były na rachunku, który nazywa się overnight i dlatego pieniądze rano wracają na rachunek właściciela, a po południu są z powrotem zabierane przez bank. Bank płaci za to, że przez noc bank może korzystać. Poprosił bank o przedstawienie dokumentów, jakie były realne środki w jego dyspozycji od maja 2011 roku do lutego 2012 roku. Kwoty mniej więcej do końca roku oscylowały około 600 tys. złotych.

(wyjaśnienia oskarżonego P. N., k. 445 o. – 446 o., . 844 o. – 845, k. 850 o. – 851, k. 1464 – 1467, k. 1175 – 1176, k. 1178 – 1179, k. 1181 – 1182, k. 1184 – 1188)

Odnosnie zarzutu kupowania akcji własnych oskarżony w szczególności wyjaśnił, że jest to bezspornym faktem i go nie neguje. Zaznaczył, że kupowanie akcji wiąże się z ryzykiem (wyjaśnienia oskarżonego P. N. (1) - k. 1464-1466).

W toku rozprawy przed Sądem Okręgowym w Olsztynie oskarżony wyjaśnił dodatkowo, że przyznaje się wprawdzie do nabywania akcji własnych, ale nie w zakresie wskazanym w akcie oskarżenia. Podał, że dzień przed rozprawą zorientował się, że w czasie (niektórych dniach), gdy miały miejsce opisane transakcje, przebywał za granicą i z tego względu nie mógł popełnić zarzuconych mu czynów. Nie wyrządził w związku z tym ustalonej szkody a jeżeli już, to co najwyżej w niewielkich rozmiarach i została ona w całości pokryta poprzez wpłatę własną 300.000 zł za akcje, której biegli nie uwzględnili. Jakkolwiek nie potrafił wskazać z jakiego rachunku i kiedy jej dokonywał. Stwierdził, że ktoś inny musiał grać na giełdzie, posługując się jego loginem, choć nikomu go nie udostępnił. Podał jednak, że podejrzewa o to M. B., który siedział z nim w jednym pokoju i mógł podpatrzeć, gdzie ma zapisane hasła i loginy. (wyjaśnienia, k. 3949 – 3950, k. 3981 o. – (...))

Przesłuchana w postępowaniu przygotowawczym **B. P. (1)** nie przyznała się do popełniania zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że pozostaje w związku małżeńskim z P. N. (1) od 1986 r., w (...) urodziły się ich dzieci. W 1998 r. zawarli z mężem małżeńską umowę majątkową, ustanawiając rozdzielną majątkową. Związane to było z jej obawą dotyczącą tego, że od 1994 lub 1995 r. mąż grał na giełdzie i nie gwarantował stabilizacji finansowej. W 1999 r. zawarli z mężem umowę o świadczenia alimentacyjne dla niej i dzieci - łącznie 8.000 zł. miesięcznie. Mąż raz miał pieniądze, raz nie. Latem 2011 r. mąż stwierdził, że interesy związane z (...) S.A. zaczęły iść w dobrym kierunku. W sierpniu podpisał umowę z (...), sprzedając znaczną ilość akcji. Specjalnie w tym celu przerwał urlop w Turcji. Wiedziała, że chodzi o kwotę ok. 3 mln zł. Zwróciła się wtedy do męża o przekazanie jej części uzyskanej kwoty w drodze darowizny. Mąż stwierdził, że może jej przekazać taką kwotę, która została potem w transzach przekazana na jej rachunek, jest to kwota wskazana w zarzucie. Sporządzili umowę darowizny, zgłoszono darowiznę w urzędzie skarbowym. Jej prośba o przekazanie pieniędzy była związana ze stwierdzeniem ciężkiej choroby u syna, a więc zabezpieczenia kosztów jego leczenia. Wyjaśniła, że nie orientowała się całościowo w sytuacji finansowej męża. W szczególności nie miała pojęcia o ciążących na nim zobowiązaniach. Od momentu ustanowienia rozdzielną majątkową mąż jej nie opowiadał o swoich interesach, a ona nie wypytywała. Przyjęła darowiznę w dobrej wierze, nie w celu uniemożliwienia dochodzenia wierzytelności z jego majątku.

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w G. (...), przed wyłączeniem jej sprawy do odrębnego postępowania, B. P. (1) nie przyznała się do zarzucanego jej czynu. Złożyła wyjaśnienia zbieżne treściowo z poprzednimi. Wskazała, że w (...) syn ciężko chorował, był operowany w Holandii, co kosztowało ponad 40 tysięcy euro. Syn chorował od 2007/2008r., były biopsje w 2008 i 2009 r. Potrzebowała też pieniędzy na studia córki za granicą - córka studiowała od 2012 r. w L.. Odnosnie pieniędzy uzyskanych z darowizny, wyjaśniła, że ona pytała męża, czy te pieniądze są bezpieczne, czy jest wszystko dobrze, czy to jest bezpieczne. W tamtym czasie nie wiedziała nic o problemach z Urzędem Skarbowym, dowiedziała się o tym dopiero po przedstawieniu im zarzutów. Wyjaśniła, że zajmowała się stanem zdrowia syna, zaś jesienią po umowie z (...) były jakieś maile ze strony pana S., że ich pociągną do odpowiedzialności, przysyłane do męża; ona powiedziała mężowi, że chce odejść z Rady. Wyjaśniła, że będąc w Radzie Nadzorczej wiadomym jej było, co się dzieje w spółce, ale pobieżnie. Będąc członkiem Rady Nadzorczej nie omawiała z mężem tego, co on robi.

Przesłuchana po raz kolejny w postępowaniu jurysdykcyjnym B. P. (1) nie przyznała się do popełniania zarzucanego jej czynu. Oświadczyła, że nie chce składać wyjaśnień, nie będzie odpowiadać na pytania żadnej ze stron, to jest ani Sądu, ani Prokuratora, ani obrońcy. Po odczytaniu wcześniej złożonych wyjaśnień, podtrzymała je i świadczyła, że nie chce nic więcej dodać.

W toku rozpoznania sprawy przed Sądem Okręgowym w Olsztynie oskarżona nie złożyła żadnych wyjaśnień.

(wyjaśnienia oskarżonej, k. 523 o. -524, k. 1010 o.- (...) o., k. 3252 – 3253)

Zgodnie z opinią biegłych psychiatrów z dnia 22 grudnia 2015r., B. P. (1) nie jest chora psychicznie ani upośledzona umysłowo. Według informacji przekazanych podczas wywiadu przeprowadzonego przez biegłych, B. P. (1) doznawała dolegliwości depresyjnych przed czasem zarzuconego czynu, nasilonych w latach 2001-2002, które zmniejszyły się w 2011 r. na tyle, że nie kontynuowała leczenia psychiatrycznego, zaś nawróciły w 2015r.. Według stanu na czas wydania opinii, po stronie B. P. (1) nie zachodzą warunki art. 31 § 1 i 2 k.k., a oskarżona jest zdolna do udziału w postępowaniu oraz prowadzenia obrony w sposób samodzielny i rozsądny. W toku postępowania nie ujawniły się, ani nie były podnoszone okoliczności wskazujące na zaistnienie wątpliwości co do poczytalności oskarżonej w chwili czynu i w czasie postępowania, jak też w zakresie jej zdolności do udziału w postępowaniu. (opinia sądowo – psychiatryczna, k. 1203 – 1208, k. 1574 – 1576 o.)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wyjaśnieniom oskarżonych można dać wiarę jedynie w części, w zakresie w jakim nie pozostają w sprzeczności z poczynionymi ustaleniami faktycznymi. W zakresie, w jakim zaprzeczyli dopuszczeniu się zarzuconych im czynów wyjaśnień tych uwzględnić nie można.

Wskazać przy tym na wstępie należy, że przedmiotowe postępowanie nie dotyczy całokształtu zagadnień faktycznych i prawnych powstałych w związku z działalnością spółki (...), gdyż toczą się w tym zakresie, względnie zostały zakończone, postępowania odrębne. Szereg okoliczności wynikających z wyjaśnień oskarżonych, jak i zeznań świadków ma charakter niekwestionowany. Do takich zaliczyć należy w szczególności założenie spółki, znajdujące potwierdzenie w zgromadzonej dokumentacji dotyczącej jej funkcjonowania,

wniesienie tytułem aportu nieruchomości gruntowych i dokumentacji, określenie przez Urząd Skarbowy zobowiązania podatkowego z tego tytułu i dalszego przebiegu postępowania w tym zakresie, w tym fakt złożenia przez P. N. (1) wniosku o zabezpieczenie należności na nieruchomościach (co potwierdzają dokumenty uzyskane od Urzędu Skarbowego, jak też odpisy decyzji właściwych organów), jak też ostatecznie uzyskane przez Urząd Skarbowy zabezpieczenia w postaci hipoteki na nieruchomościach.

Bezsporny pozostaje również fakt sprzedaży przez P. N. (1) własnych akcji (...) S.A. funduszowi (...) i uzyskanie z tego tytułu środków, które zostały przekazane w formie darowizn będących przedmiotem tego postępowania B. P. (1). Oskarżeni nie kwestionowali okoliczności zbycia tych akcji, jak i faktycznego przekazania środków przez nabywcę. Powyższe odnosi się również do faktu powstania kolejnego zobowiązania podatkowego z tytułu sprzedaży akcji P. N. (1), w tym na rzecz (...) - co potwierdza dokumentacja Urzędu Skarbowego w zakresie ustalenia zobowiązania podatkowego z tego tytułu i dalszego przebiegu postępowania w tym zakresie. Zaistniały natomiast sprawy cywilne i karne dotyczące sprzedaży akcji innym jeszcze nabywcom, co do których P. N. podnosił, że nie dokonali zapłaty za akcje, względnie dokonali jej jedynie w części, ci zaś formułują zarzuty dotyczące doprowadzenia ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

W świetle wyjaśnień składanych w toku całego dotychczasowego postępowania przez P. N. za niekwestionowany należało uznać również fakt, że oskarżony nabywał w imieniu spółki (...) S.A. akcje własne tejże spółki, czego następstwem (a dokładnie w wyniku ich sprzedaży) wyrządzona została spółce szkoda majątkowa. Oskarżony oświadczył, że kupowanie akcji własnych jest „bezsprzeczny fakt i go nie neguje” (wyjaśnienia, k. 1465). Stanowisko takie znajdowało pełne odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym.

W tym zakresie nie dano natomiast wiary odmiennym wyjaśnieniom oskarżonego, które złożył pod koniec przewodu sądowego a z których wynikało, że nie on a ktoś inny dokonał przedmiotowych transakcji, używając rachunku spółki i loginu oskarżonego, należy je bowiem oceniać jedynie w kategoriach starań o przedłużenie postępowania i uniknięcie odpowiedzialności karnej.

Zdumienie sądu budzi, że przez cały (kilkuletni) okres od postawienia mu zarzutów oskarżony do konkluzji takiej nie doszedł a zdołał rzekomo na dzień przed końcową rozprawą uzmysłwić sobie, że wielokrotnie w okresie popełnienia

zarzucanego mu czynu przebywał za granicą, co jakoby uniemożliwiało dokonanie tych transakcji. Tymczasem wątek związany z jego licznymi pobytami za granicą w kluczowym dla sprawy okresie wahań i załamania kursu akcji, kiedy nie można był się wręcz z nim skontaktować (co tłumaczył później brakiem dostępu do internetu, czy nawet „popsutym telefonem”) przewijał się w zeznaniach świadków po początku postępowania (min. zeznania M. B., k. 21).

Wskazać przy tym należy, że wszystkie transakcje miały charakter wirtualny i nic nie stało na przeszkodzie, żeby dokonać ich z zagranicy, dokonano ich zaś z całą pewnością z loginu oskarżonego, co wynika min. z zeznań I. I., (k. 605 -606). Jego twierdzenia, że w tamtym okresie nie było powszechnego dostępu do internetu na lotniskach nie są przekonujące i wprost rażą naiwnością, zwłaszcza że nic nie wskazuje, aby transakcji dokonywać miał akurat właśnie na lotniskach. W krajach nawet umiarkowanie cywilizowanych dostęp do internetu w roku 2011 r. z pewnością nie nastęrczał trudności a z pewnością odnosi się to do turystycznych destynacji w Turcji, Grecji, Dubaju, Malediwach i Seszelach, gdzie miał przebywać wówczas oskarżony.

Podkreślenia przede wszystkim wymaga, że czyn zarzucony oskarżonemu w pkt I sprowadza się do dopuszczenia do nabycia przez spółkę akcji własnych, nie zaś ich osobistego nabywania. Nie sposób zaś w najmniejszym wręcz stopniu negować akceptującej świadomości oskarżonego, że proceder taki miał miejsce, a co więcej – że stanowił wręcz rację giełdowego bytu spółki. Oskarżony był zaś prezesem zarządu teje, zobowiązanym do należytego prowadzenia jej spraw i zapobieżeniu zaistnienia takiego, jawnie sprzecznego z prawem, procederu. Tymczasem nie tylko nie w tym względzie nie uczynił, ale przede wszystkim w przekonaniu sądu on osobiście stał za handlem własnymi akcjami spółki, który służył do manipulowania kursem tych akcji a tym samym osiągnięciu zysków z obrotu nimi na giełdzie przy udziale rachunków trzecich. Pełnomocnikami uprawnionymi do składania dyspozycji na rachunku giełdowym spółki byli, jak wspomniano, oskarżony P. N., M. B. oraz M. S.. M. B. (1) został na wniosek oskarżonego odwołany jako pełnomocnik w dniu 21 lutego 2012 r., w okresie zarzucanym mógł składać dyspozycje bez podszywania się pod oskarżonego. Nawet gdyby jednak doszło do tego rodzaju transakcji nie sposób przyjąć, że oskarżony by się o nich niezwłocznie nie dowiedział, skoro dobrze znał się na giełdzie i śledził na bieżąco giełdowe funkcjonowanie spółki. M. B. (1) zeznał zresztą, że w ogóle transakcji na rachunku tym nie zawierał.

Zwrócić należy uwagę, że w żaden sposób nie chodzi tutaj bowiem o odosobnione transakcje a o zaplanowaną na szeroką skalę działalność, obliczoną w zasadniczej mierze na manipulowanie kursem akcji. Odwołać się w tym względzie trzeba do przytoczonych już wyżej ustaleń zawartych w opinii biegłych. Wynika z nich, że od lutego do listopada 2011 r. przeprowadzono ponad 9 tysięcy takich transakcji, z czego ponad 5 tysięcy było transakcjami kupna, przy czym spółka łącznie zakupiła dokładnie taką sama ilość akcji, jak sprzedała. W poszczególnych dniach (okresach) spółka była głównym podmiotem dokonującym obrotu własnymi akcjami a w skrajnych przypadkach jej udział w tych transakcjach przekraczał nawet 90 % (!). Jest więc oczywistym, że oskarżony jako prezes zarządu spółki i osoba mająca stały dostęp do rachunku giełdowego miał tego pełną świadomość.

Jakkolwiek przedmiotem opinii biegłych nie była w szerszym zakresie kwestia transakcji zawieranych z rachunków kontrolowanych przez P. N., to jest jego osobistego oraz rachunku jego córki P. N. (3) w (...) Banku (...) S.A. oraz spółki (...) w (...), jednakże biegli stwierdzili, że w dniach aktywności transakcyjnej spółki (...) na akcjach własnych, zawierane były również transakcje tymi samymi walorami z wymienionych rachunków (k. 809). Jednoznacznie wskazuje to na rzeczywistą rolę oskarżonego w tym procederze.

Sąd podzielił wskazaną opinię zarówno w zakresie odnoszącym się do stwierdzonego procederu obrotu akcjami własnymi, ale i dotyczącym wyrządzenia przez to spółce szkody, wyrażającej się w różnicy cen nabycia i sprzedaży akcji wraz z kosztami maklerskimi. Opinia ta jest jednoznaczna, szczegółowa i poparta przekonującą argumentacją. W rezultacie ma charakter miarodajny i brak powodów do jej kwestionowania. W ocenie biegłych złamanie prawa w zakresie obrotu akcjami własnymi miało charakter jednoznaczny i bezdyskusyjny i ewidentnie wręcz miało znamiona przestępstwa.

Transakcje te, choć manipulacyjne i mające oczywiste cechy generowania sztucznego obrotu, miały dla spółki (...) wymierny efekt finansowy, przynosząc jej ustaloną stratę (blisko 2 miliony zł.), przekładającą się bezpośrednio i

pośrednio (poprzez doprowadzenie do upadku kursu i wykluczenia z notowań) na pokrzywdzenie akcjonariuszy, którzy zainwestowali rzeczywiste, często znaczne, środki finansowe w zakup akcji. Jest oczywiście wysoce prawdopodobnym, że jednocześnie przynosiły konkretny zysk dla innych podmiotów uwikłanych w proceder. (...) S.A. są aktualnie całkowicie bezwartościowe i wszyscy akcjonariusze działający w dobrej wierze praktycznie utracili zainwestowane środki. Zysk z pewnością osiągnął zaś oskarżony, w szczególności na niebywale korzystnej transakcji zbycia akcji dla (...), nie wspominając nawet o możliwych zyskach wynikających z handlu akcjami (...) przez rachunki trzecie, przez niego faktycznie kontrolowane, co pozostaje w zasadzie poza zakresem niniejszego postępowania.

Zwrócić należy uwagę, że z ustaleń opinii wynika, że analogicznych, sprzecznych z prawem, zabiegów manipulacyjnych spółka (...) S.A. dopuszczała się między innymi w obrocie akcjami spółki (...) w okresie 27 stycznia 2011 r. do 04 sierpnia 2011 r., wielokrotnie zawierając transakcje tymi akcjami sama ze sobą. Przez wiele dni sesyjnych udział transakcji spółki (...) stanowił większość całkowitego obrotu akcjami (...) (k. 813). Nie stanowi to przedmiotu postępowania, należy jednak o tym wspomnieć z uwagi na twierdzenia oskarżonego, jakoby nie wyrządził (...) S.A. szkody a osiągnął zysk w wysokości 6 mln. zł. Tymczasem charakter tego księgowego „zysku” jest opisany przez biegłych. Mianowicie na etapie debiutu giełdowego spółki (...) spółka (...) S.A. nabyła znaczny pakiet 10 milionów akcji (...) po absurdalnie zawyżonej cenie 90 groszy za akcję, kształtując w ten sposób sztuczny kurs odniesienia na rynku N. (...). Następnego dnia spółka (...) w ramach rozliczenia wyemitowała dla (...) akcje w liczbie 20 milionów sztuk po cenie 45 groszy (podobnie absurdalnie zawyżonej), co równocześnie podwoiło wykazywany kapitał własny (...). Wartość wzajemnego objęcia akcji wyniosła 9 mln. zł. „wytworzonego” w ten sposób kapitału a o zabiegu tym nie poinformowano rynku w wymaganej formie, co mogło (czy raczej miało) mieć wpływ na decyzje inwestorów giełdowych.

Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wyłania się zresztą cały szereg podobnie wysoce wątpliwych operacji finansowych dokonywanych w (...) S.A., sprowadzających się najogólniej do generowania „papierowego” kapitału, uzasadniającego podnoszenie kursu akcji, które jednak wykraczają poza zakres oskarżenia w sprawie (vide min. zeznania M. S., k. 68 – 69).

W zakresie odnoszącym się do zarzutu opisanego w pkt III aktu oskarżenia wyjaśnienia oskarżonego w części znajdują potwierdzenie w zgromadzonych dowodach, w zasadniczej jednak kwestii, tj. zamiaru usunięcia zagrożonych zajęciem składników majątkowych nie zaskądnią na wiarę. Oskarżony utrzymywał, że wynik sporów cywilnoprawnych ma znaczenie dla rozmiaru jego zobowiązania podatkowego a zawierając transakcje zbycia akcji kładł nacisk, że pieniądze z nich uzyskane zamierza przeznaczyć na podatki. Niemniej z pewnością otrzymał pieniądze z transakcji z (...), których znaczną część, niewątpliwie zagrożoną zajęciem, usunął poprzez dokonanie darowizn na rzecz żony.

Podkreślenia wymaga, że już w czasie dokonania tych darowizn posiadał zobowiązanie podatkowe w toku egzekucji oraz świadomość zaistnienia zdarzenia podatkowego w postaci zbycia akcji, które skutkuje powstaniem znacznego obowiązku podatkowego, nieuchronnie prowadzącego do wystawienia tytułu wykonawczego w razie braku dobrowolnego spełnienia.

Sąd uznał za niewiarygodne, jakoby kwota podatku z pierwszego zobowiązania była w pełni zabezpieczona, bez względu na wyrok sądu administracyjnego. Zauważyć należy, że P. N. (1) rzeczywiście złożył wniosek o przyjęcie zabezpieczenia w zakresie zobowiązania podatkowego w postaci posiadanych nieruchomości lub akcji spółki (...) (pismo złożone w dniu 23 listopada 2010 r.), niemniej wniosek taki nie mógł być w świetle przepisów prawa podatkowego skuteczny i został przez P. N. (1) wycofany pismem z dnia 19 stycznia 2011 r. Zabezpieczenie zobowiązań podatkowych z tytułu podatku dochodowego z papierów wartościowych i instrumentów finansowych za 2007 na mieniu P. N. (1) rzeczywiście nastąpiło na podstawie wniosku Naczelnika Urzędu Skarbowego w P. z dnia 07 kwietnia 2011 r. w formie hipotek przymusowych na nieruchomościach objętych księgami wieczystymi nr (...) (wpisy dokonane w dniu 05 lipca 2011 r.).

Obecnie postępowanie egzekucyjne zostało w tym zakresie zakończone, poprzez zbycie zajętych nieruchomości, co skutkowało jednak jedynie częściowym zaspokojeniem należności. Powyższe jednoznacznie wynika z zeznań W. R.,



który wskazał, że oskarżony, pomimo odmiennych deklaracji, w istocie rzeczy uchylał się od spełnienia obowiązków objętych tytułami egzekucyjnymi a od 2013 r. w ogóle nie można nawiązać z nim kontaktu (k. 3931).

Nie sposób przy tym podzielić zarzutów, że egzekucja przyniosła kwoty niższe od oczekiwanych przez oskarżonego, takie są bowiem realia wielu postępowań tego rodzaju, zwłaszcza, że upływ czasu zasadniczo nie przyczynia się do wzrostu wartości nieruchomości lokalowej. Oskarżony miał jednak możliwość realizacji obowiązku podatkowego we właściwym czasie, co pozwoliłoby również uniknąć naliczenia znacznych odsetek, jednak tego nie uczynił. Jego stanowisko co do bezzasadności naliczenia podatku okazało się ostatecznie niesłuszne, przy czym w kwietniu 2011 r., zatem przed dokonaniem darowizn, przegrał w tym zakresie sprawę odwoławczą w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym.

Odnośnie drugiego z zobowiązań podatkowych, z tytułu sprzedaży akcji, w tym na rzecz (...) w dniu 08 sierpnia 2011 r., nie można podzielić stanowiska P. N. (1), jakoby należności te były zabezpieczone poprzez cesję wierzytelności z tytułu zapłaty za inne akcje na rzecz Urzędu Skarbowego. Wierzytelności z tytułu zapłaty za sprzedaż innych akcji (...) S.A. nie zostały przez dłużników uznane i są sporne. Zgodnie z obowiązującymi przepisami art. 21 § 1 pkt 1 ustawy ordynacja podatkowa, zobowiązanie podatkowe powstaje z dniem zaistnienia zdarzenia, z którym ustawa wiąże powstanie takiego zobowiązania, zaś zgodnie z art. 21 § 2 ustawy Ordynacja podatkowa, jeżeli przepisy prawa podatkowego nakładają na podatnika obowiązek złożenia deklaracji, to zobowiązanie podatkowe powstaje w sposób określony w § 1 pkt 1, zaś podatek wykazany w deklaracji jest podatkiem do zapłaty. Z tego względu podatnik nie może skutecznie uchylać się od zapłaty podatku należnego, powołując się na inne zdarzenia dotyczące jego działalności (jak w tym przypadku kwestia braku zapłaty za sprzedane akcje). To, czy nastąpi zapłata z tytułu sprzedaży tych innych akcji, jak też to, czy ewentualnie zobowiązanie z tytułu umowy sprzedaży innych akcji może zostać w wyniku postępowania sądowego z powództwa P. N. (1) przeciwko nabywcom akcji uznane za nieistniejące, jest okolicznością przyszłą i niepewną, zaś w przypadku ziszczenia się skutkować może wydaniem nowej decyzji w zakresie podatku. Niemniej, obowiązek zapłaty należności podatkowej nie może być skutecznie uzależniany od zdarzenia przyszłego i niepewnego.

Na tle wyjaśnień oskarżonego podkreślenia wymaga, że zarzut postawiony oskarżonemu nie dotyczy niezapłacenia należnego podatku a usunięcia zagrożonego zajęciem składnika majątkowego w postaci pieniędzy a takie zagrożenie w ocenie sądu niewątpliwie istniało, już tylko w związku z pierwszym zobowiązaniem a pojawienie się kolejnego zobowiązania stan ten jedynie znacznie powiększało. Oskarżeni byli tego w pełni świadomi, dlatego właśnie dokonali przedmiotowych umów darowizny.

Nie można podzielić wyjaśnień P. N., iż zapłata należności podatkowych znajdowała swoje zabezpieczenia także w znacznych środkach zgromadzonych na rachunku bankowym, gdyż mimo posiadania pewnych walorów pieniężnych w Banku (...) S.A. w czasie dokonywania przedmiotowej darowizny pieniędzy na rzecz oskarżonej, P. N. (1) swoich zobowiązań podatkowych nie uścił, nawet z tytułu sprzedaży akcji na rzecz (...), mimo iż tego zobowiązania podatkowego nie kwestionował. Wbrew deklaracjom oskarżonego o posiadaniu znacznych środków, w chwili przystąpienia przez organ egzekucyjny do zajęcia rachunków bankowych, wskutek zajęcia rachunku bankowego we wskazanym przez świadka Banku (...) S.A. uzyskano według stanu na dzień 07 grudnia 2012 r. jedynie kwotę 55.693,56 zł. Przedmiotowe zobowiązanie podatkowe nie zostało więc zaspokojone.

Należy zaznaczyć, że okresie po dokonaniu przedmiotowych darowizn oskarżony rozpoczął wycofywanie środków z rachunków bankowych, o czym świadczy uzyskana dokumentacja (k. 2029, k. 2037 i nast.).

W rezultacie, oprócz uzyskania w drodze zajęcia rachunku bankowego w Banku (...) S.A. kwoty 55.693,56 zł., zajęcie praw majątkowych w postaci papierów wartościowych w (...) Banku (...) S.A. przyniosło kwotę 11,33 zł., zaś zajęcie praw majątkowych w postaci papierów wartościowych w (...) S.A. przyniosło kwotę 240,68 zł., ponadto blokadą objęto 10.000 akcji (...) S.A. o wartości 60.100,00 zł. (według stanu na koniec 2012 r., przy czym są one wyłączone z obrotu a ich wartość jest raczej iluzoryczna).

Sąd uznał za całkowicie niewiarygodne wyjaśnienia P. N. (1), że darowizny dokonane na rzecz żony w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 2.570.0000 zł. stanowiły w rzeczywistości wykonanie umownego obowiązku alimentacyjnego, albowiem był on formalnie ustalony w roku 1999 a przez szereg lat małżonkowie nie dokonywali tego rodzaju rozporządzeń. Należy raczej przyjąć, że obowiązek alimentacyjny został ustanowiony w związku z ówczesną działalnością oskarżonego w (...) spółki (...), mając na uwadze dokonane przeniesienie udziałów w tej spółce na zabezpieczenie. Na tle przedmiotowej sprawy stanowił jedynie późniejsze formalne uzasadnienie darowizn, w rzeczywistości usuwanych w ten sposób przed egzekucją należności podatkowych i temu jedynie służących.

Oskarżony wskazał w tym kontekście, że jego żona B. P. (1) nie orientowała się w jego działaniach związanych z (...) S.A., z obrotem akcjami, zaś jedynie była na kilku zebraniach Rady Nadzorczej. Jest to sprzeczne z ustaleniami dotyczącymi funkcjonowania B. P. (1) w (...) S.A. i czynności podejmowanych w ramach (...) Sp. z o.o., w tym okoliczności i znaczenia rezygnacji z członkostwa w Radzie Nadzorczej (...) S.A.

Również z wyjaśnień oskarżonej wynika, że darowizny przyjęła w dobrej wierze, w związku z chorobą syna i nie orientując się w zobowiązaniach męża, czemu analogicznie nie sposób dać wiary. Bezspornym wprawdzie jest, że syn oskarżonej chorował, czego potwierdzeniem jest dokumentacja medyczna złożona przez obrońcę oskarżonej, jednakże nie sposób przekonująco wiązać tego z koniecznością przekazania wymienionej – tak znacznej - kwoty i to w określonym momencie. Oskarżeni cały czas wspólnie go utrzymywali, podobnie jak pozostałe dzieci, będąc ludźmi faktycznie bardzo majątynymi. Ich rozdzielnosc majątkowa nie oznaczała braku wspólnego pożycia.

Nieprawdą jest również, że oskarżona nie orientowała się w sprawach spółki i zobowiązaniach męża, gdyż czynnie uczestniczyła w działalności spółki a w świetle elementarnych zasad doświadczenia życiowego nie sposób przyjąć, aby oskarżony nie przekazał jej informacji o prowadzonym postępowaniu egzekucyjnym (choć mówił o tym szeroko innym osobom, np. M. B.) i aby nie zdawała sobie sprawy, że sprzedaż akcji spółki, z której pochodzą darowane środki, wiąże się z zaistnieniem kolejnych, istotnych zobowiązań podatkowych.

Tym samym zaakceptowanie jako wiarygodnej wersji przedstawianej przez oskarżonych, że w ustalonych realiach nie działali w celu usunięcia zagrożonych zajęciem składników majątkowych byłoby w ocenie sądu po prostu dotknięte daleko posuniętą naiwnością, do której sąd nie jest skłonny.

Świadkowie nie stwierdzili również deklarowanych przez oskarżoną dolegliwości zdrowotnych w okresie jesiennym 2011 r. Oskarżona brała udział w posiedzeniach Rady Nadzorczej poprzedzających złożenie przez nią rezygnacji z członkostwa, brała też udział w spotkaniu w T. z M. S. (3). Nie wiązano więc rezygnacji oskarżonej z członkostwa w Radzie Nadzorczej ze stanem jej zdrowia a jedynie z zamiarem udaremnienia odbycia się posiedzenia rady. Jak wskazał Z. W., w razie zwykłej jej nieobecności z powodów zdrowotnych rada mogłaby działać bez przeszkód. W piśmie z dnia 07 lutego 2012 r. skierowanym do M. S. (3), w odpowiedzi na jego pismo z dnia 30 stycznia 2012 r. o wyjaśnienie powodów rezygnacji z członkostwa w Radzie Nadzorczej, B. P. (1) odwoływała się do rozmowy z wymienionym z dnia 06 grudnia 2011 r., nie wskazując w tym piśmie na jakikolwiek aspekt zdrowotny jako przyczynę rezygnacji i deklarując znajomość obowiązujących przepisów prawa w zakresie jej praw i obowiązków jako członka Rady Nadzorczej.

Z zeznań świadków M. B., A. C., Z. W., M. S., M. D., nie wynika, aby oskarżona miała być w spółce jedynie figurantem, nie zorientowanym w działalności spółki, jak wskazywał P. N. (1), gdyż świadkowie wskazali na aktywność oskarżonej w zakresie pozyskiwania kontrahentów dla działalności rehabilitacyjnej i wypowiedanie się w tym zakresie podczas posiedzeń Rady Nadzorczej, jak również wspomniane współdziałanie z oskarżonym w uniemożliwieniu zwołania rady nadzorczej.

Sąd uwzględnił dokumentację złożoną przez Urząd Skarbowy - zarówno w zakresie informacji dotyczących przebiegu postępowania podatkowego i egzekucyjnego, jak też kopii dokumentów składanych w tych postępowaniach przez P. N. (1). Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania wiarygodności informacji w zakresie prowadzonego postępowania podatkowego i egzekucyjnego, zaś przedłożone przez Urząd Skarbowy kopie pism P. N. (1) korespondują z jego wyjaśnieniami co do jego kontaktów z Urzędem Skarbowym.

Jak wyżej wspomniano, darowizny będące przedmiotem postępowania zostały poczynione przez P. N. (1) już po wszczęciu postępowania egzekucyjnego w zakresie pierwszego z tytułów wykonawczych, jak też po powstaniu zobowiązania podatkowego z tytułu umowy sprzedaży akcji na rzecz (...) (objętego następnie drugim tytułem wykonawczym).

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty w postaci danych z Krajowego Rejestru Karnego, Krajowego Rejestru Sądowego, odpisów decyzji, wyroków i uzasadnień tych orzeczeń, mając na względzie, że zostały przedstawione w sposób prawidłowy, zaś fakt wydania tego rodzaju informacji oraz decyzji i ich treść nie były kwestionowane przez żadną ze stron, jak też nie budzą wątpliwości Sądu co do ich autentyczności. Analogicznie dotyczy to dokumentacji bankowej, w tym dotyczącej rachunków P. N. (1).

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty w postaci kopii pism przesyłanych między osobami przesłuchiwanymi w tym postępowaniu, zarówno w formie tradycyjnej, jak też wydruków korespondencji mailowej. Autentyczność tych dokumentów również nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

W zakresie zobowiązań podatkowych P. N. (1) i toku postępowania egzekucyjnego, Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadka W. R. (2), które uznał za wyczerpujące, konsekwentne i znajdujące potwierdzenie w dokumentacji przedstawionej przez Urząd Skarbowy. Świadek potwierdził, że dokonano egzekucyjnego zbycia zajętych nieruchomości, co jednak nie doprowadziło do zaspokojenia należności. Świadek wskazał także na przyczynę nie przyjęcia wniosku P. N. (1) o dobrowolne zabezpieczenie należności podatkowej za 2007 r. poprzez ustanowienie hipoteki na nieruchomościach, niemniej wpis hipotek nastąpił z urzędu, a według zeznań świadka z formalnego punktu widzenia wartość nieruchomości, na których dokonano wpisu hipoteki przymusowej, była co najmniej równa wysokości jego zobowiązania podatkowego za 2007 r., czyli kwoty należności głównej i odsetek na dzień dokonywania zabezpieczenia, co skutkowało wstrzymaniem egzekucji z urzędu. Egzekucja z nieruchomości traktowana jest jako środek ostateczny a nadto oskarżony złożył skargę do NSA, rozstrzygniętą dopiero w roku 2013. W późniejszym czasie zaistniał również zbieg egzekucji do nieruchomości, z czego Urząd Skarbowy na czas dokonywania zabezpieczenia nie zdawał sobie sprawy, narosły również znaczne odsetki, jak również w roku 2012 wpłynął do egzekucji kolejny tytuł wykonawczy dotyczący P. N.. W tej sytuacji przeprowadzona egzekucja nie doprowadziła do zaspokojenia wierzyciela - Skarbu Państwa do chwili obecnej.

Należność główna wynosi obecnie około 1.400.000,00 zł a odsetki około 1.000.000,00 zł., są to więc kwoty bardzo znaczne.

Świadek M. B. potwierdził, że miał dostęp do rachunku maklerskiego spółki (...), jednakże zaprzeczył kategorycznie, aby dokonywał na nim jakichkolwiek operacji, powziął jednak wiadomości, że oskarżony gra na giełdzie z rachunku spółki i że pojawiły się nim akcje własne, co jest praktyka zabronioną (k. 3903 – 03 o.).

Odnośnie czynności podejmowanych przez oskarżoną w spółce i stanu jej świadomości, świadek M. B. wskazał, że oskarżona była i jest żoną P. N. (1), założyciela i głównego akcjonariusza, pomysłodawcy spółki. Wskazał, że spółka (...) S.A. założyła dwie spółki zależne: (...) Spółka z.o.o i (...) Spółka z o.o.; B. P. (1) brała udział w próbach pozyskiwania nowych klientów dla ośrodka rehabilitacyjnego przy ul. (...) w G. i w związku z tym bywała w tamtym ośrodku. Świadek wskazał, że pamięta jej zaangażowanie w poszukiwaniu klientów dla ośrodka rehabilitacyjnego, bodajże w 2011 roku przyjeżdżała do ośrodka na spotkania z potencjalnymi klientami instytucjonalnymi. Wskazane przez świadka czynne zaangażowanie oskarżonej przeczy tezie, by miała być jedynie figurantem w ramach (...) S.A., osobą nie biorącą czynnego udziału i nie zorientowaną w działalności spółki. Świadek M. B. (1) wskazał, że nie pamięta znaczącego wpływu oskarżonej na posiedzenia Rady Nadzorczej. Świadek nie pamiętał przyczyny podanej jako uzasadnienie rezygnacji oskarżonej z członkostwa w Radzie Nadzorczej, nie wiązał tego ze stanem jej zdrowia - natomiast wskazał zbieżnie ze świadkiem Z. W. (1), że jej rezygnacja skutkowałą brakiem quorum niezbędnego do podejmowania decyzji.

Świadek potwierdził fakt sprzedania przez P. N. (1) akcji dla (...) S.A. latem 2011 r.. Wskazał, że był obecny z L. P. (1) przy podpisywaniu umowy - którą to transakcję potwierdził także w swych zeznaniach L. P. (1). Świadek zeznał,

że później od osób trzech dowiedział się o przekazaniu pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży B. P. (1) i niezapłaceniu należnego podatku (k. 3904). Transakcja z funduszem A. była skutkiem starań L. P.. Świadek potwierdził, że sprzedane akcje były akcjami (...) S.A. będącymi własnością P. N. (1), to jest akcjami założycielskimi, które otrzymali założyciele serii (...). Świadek wskazał, że pierwotnie był zapis w statucie, że akcje te nie miały trafić do obrotu, chyba w 2011 roku P. N. (1) porozumiał się z pozostałymi akcjonariuszami i ten zapis został zniesiony. P. N. (1) mówił, że zamierza środki uzyskane ze sprzedaży akcji zainwestować, żeby dodatkowo uwiarygodnić się w oczach inwestorów. O przekazaniu tych pieniędzy oskarżonej w formie darowizny dowiedział się po fakcie i było to dla niego pewnym zaskoczeniem, gdyż byli przekonani, że te zainwestowane pieniądze przyniosą zysk. Świadek nie pamiętał, żeby oskarżony mówił cokolwiek, że chce te pieniądze podarować żonie. Następnie P. N. (1) wyjechał na urlop i w trakcie jego urlopu nastąpiło gwałtowne załamanie kursu akcji (...) S.A., wszyscy akcjonariusze czuli się oszukani, bo nie tak miało być. Co interesujące, oskarżony powiadamiany o załamaniu się wartości akcji nie był tym zupełnie zdziwiony, ani poruszony. Jesienią 2011 roku M. S. (3) jako znaczący akcjonariusz zwrócił się do P. N. (1), wytykając mu nieprawidłowości, oni się zorientowali, że zostali oszukani. Świadek wskazał, że P. N. (1) sprzedał jeszcze swoje akcje firmie (...) i na koniec 2011 roku P. N. (1) miał większość swoich akcji sprzedanych, tzn. prawie wszystkie. W świetle zeznań świadka, potwierdzonych przez świadka L. P. (1), P. N. (1) wskazywał na inne przeznaczenie pieniędzy ze sprzedaży akcji, zaś w inny sposób rzeczywiście je spożytkował.

Wbrew wyjaśnieniom P. N., że powodem niezapłacenia podatku od zbycia akcji było nieotrzymanie zapłaty, w przypadku części akcji sprzedawanych M. S. oskarżony dążył do cesji wierzytelności z zapłaty za akcje na rzecz swego syna S. N. (akt notarialny darowizny z dnia 08 listopada 2011 r. rep. A nr 7805/2011 dotyczący należności w kwocie 1.740.000 zł.), a więc również podejmował działania zmierzające do przekazania pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży akcji członkom rodziny, podobnie jak pieniędzy uzyskanych od A., nie inwestując ich (wbrew deklaracjom składanym osobom związanym ze spółką) w rozwój spółki, ani też bynajmniej nie zamierzał przeznaczyć ich na podatki.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka L. P. (1), mając na względzie, iż świadek zeznawał w sposób spójny, wyczerpująco i konsekwentnie, jego zeznania były zbieżne z zeznaniami M. B. (1), Z. W. (1), D. P. (1) oraz D. K. (1), jak również znalazły potwierdzenie w dokumentach, w tym informacjach z Krajowego Rejestru Sądowego dotyczących (...) S.A.

Świadek wskazał, że to on skontaktował P. N. (1) z Towarzystwem Funduszy Inwestycyjnych A. i został za to członkiem Rady Nadzorczej - co potwierdza zbieżność w zakresie daty umowy sprzedaży akcji i daty przyjęcia świadka do Rady Nadzorczej. Wskazał, że dopiero później od M. B. (1) dowiedział się, że pieniądze ze sprzedaży P. N. (1) przekazał swojej żonie. Świadek wskazał, że nie wiedział o takim przeznaczeniu pieniędzy, gdyż P. N. (1) mówił, że pieniądze ze sprzedaży akcji będą zainwestowane w (...).

Świadek zeznał, że miał kontakt z oskarżoną tylko na posiedzeniach Rady Nadzorczej, której też był członkiem, na przestrzeni kilku lat było to kilka posiedzeń. Wskazał, iż nie pamięta przyczyny rezygnacji oskarżonej z członkostwa w Radzie Nadzorczej, ale wie, że jej rezygnacja spowodowała sparaliżowanie działania Rady Nadzorczej. Wskazał też, że realnie to było tak, że nowego członka Rady Nadzorczej wybierał P. N. (1) jako większościowy akcjonariusz. Zeznania te korespondują z zeznaniami Z. W. (1). Świadek wskazał, że on sam następnie zrezygnował z członkostwa w Radzie Nadzorczej po wakacjach 2012 r. Jako przyczynę świadek wskazał na konflikt M. S. (3) i P. N. (1) i powstałe zamieszanie prawne. Wskazał, że dalsze kontakty utrzymywał z P. N. (1) jako źródłem informacji, co się dzieje z firmą (...), jak również był skłonny stawać po jego stronie w tym sporze, z uwagi na istniejącą znajomość. W 2014 r. P. N. (1) skłonił go do ponownego udziału w radzie nadzorczej.

Zauważyć należy, że A. C. (1) był wskazywany przez innych świadków jako osoba blisko związana z P. N. (1), która przez wstąpienie, a potem rezygnację z udziału w Radzie Nadzorczej jako druga osoba po B. P. (1) sparaliżował prace Rady Nadzorczej. M. S. (3) sugerował, że oskarżony zrekompensował mu poniesione straty. Sam A. C. natomiast odżegnywał się w zeznaniach od bliższych powiązań z oskarżonym i utrzymywał, że stracił pieniądze zainwestowane przez siebie i swoich bliskich, tj. brata i ojca (k. 3913 o.).

Niezależnie od prawdziwości tych ostatnich zeznań faktem jednak pozostaje, że poprzez jego rezygnację w dogodnym dla oskarżonego momencie udało się po raz drugi uniemożliwić działania rady nadzorczej.

Sąd podzielił zeznania świadka D. P. (1), który był członkiem Rady Nadzorczej (...) S.A. w latach 2008 lub 2009-2012. Wskazał, że oskarżona złożyła rezygnację z członkostwa w Radzie Nadzorczej, podając względy rodzinne. Świadek analogicznie do zeznań Z. W. (1) wskazał, że rezygnacja oskarżonej spowodowała, że Rada Nadzorcza nie mogła funkcjonować, gdyż jej skład osobowy był niższy niż ustawowo wymagany, co było wówczas w ocenie świadka korzystne dla P. N. (1), ponieważ nie można było dokonać zmiany w składzie Zarządu, a P. N. (1) był prezesem zarządu. Świadek wskazał, że dopiero w drugiej połowie 2012 roku odbyło się zgromadzenie akcjonariuszy, na którym została powołana nowa Rada Nadzorcza. Także w ocenie tego świadka, rezygnacja B. P. (1) z udziału z Radzie Nadzorczej była związana z konfliktem pomiędzy akcjonariuszami, ponieważ ta rezygnacja została złożona w przeddzień posiedzenia Rady Nadzorczej, która miała zadecydować o przeprowadzeniu w spółce dokładnego audytu finansowego. Według oceny świadka B. N.-P. była dobrze zorientowana w działalności spółki, brała udział w posiedzeniach Rady Nadzorczej, na pewno zabierała głos. W ocenie świadka oskarżona była zainteresowana rozwojem spółki i nie była tylko figurantem. Brała udział w rozmowach dotyczących sprzedaży akcji przez P. N. M. S.. Świadek zeznał, że jesienią 2011 roku byli wspólnie w T. na spotkaniu, co w ocenie świadka mogło świadczyć o tym, że oskarżona chciała znać sytuację, uczestniczyć w transakcji.

Tak też przedstawiał oskarżoną Z. W., którego zeznania sąd przyjął za wiarygodne, uznając je za logiczne, spójne, znajdujące potwierdzenie w zeznaniach innych świadków i dokumentach. Przedstawił w nich okoliczności związane z powstaniem spółki i własnym w niej udziale. W ocenie sądu zamiarem świadka było długoterminowe ulokowanie środków finansowych w działalność spółki, którą zaproponował oskarżony, nie był on zainteresowany spekulacją i odrzucił nawet propozycje oskarżonego, aby w dogodnym czasie akcje sprzedać. Świadek wskazał na rozmowę z P. N. w tej sprawie, na gwałtowny spadek kursu akcji spółki po wakacjach 2011 r., pierwszą, nieudaną próbę zwołania Rady Nadzorczej wobec braku adresu nowo powołanego do rady L. P. (1) i skuteczne zwołanie posiedzenia Rady Nadzorczej na początku listopada 2011 r., zwołanie kolejnego posiedzenia rady nadzorczej na dzień 08 grudnia 2011r. i uzyskanie dzień wcześniej informacji o rezygnacji z członkostwa w Radzie Nadzorczej oskarżonej z powołaniem się na względy zdrowotne, co skutkowało tym, że Rada Nadzorcza była w niepełnym składzie i była niezdolna do działania.

Świadek zeznał, że mimo jego nacisków na zwołanie przez Zarząd, czyli przez P. N. (1), Walnego Zgromadzenia, celem wybrania brakującego członka Rady Nadzorczej, P. N. (1) zwlekał z tym. Wskazał, że po złożeniu rezygnacji przez B. P. (1) był oburzony i uważał, że zrobiono to w celu uniemożliwienia funkcjonowania rady. Tożsamą ocenę tej sytuacji przedstawił świadek D. P. (1).

Sąd uznał za wiarygodne również zeznania świadka M. S. (3), uwzględniając przy tym fakt, że wymieniony i P. N. (1) pozostają obecnie w konflikcie. Podawane przez świadka informacje znajdują jednak potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. M. S. (3) opisał okoliczności swego kontaktu z P. N. (1) i zaangażowania w zakup akcji (...) S.A., jak też kroki podjęte celem przeprowadzenia badania sytuacji finansowej spółki, które okazały się bezskuteczne i doprowadziły do zawarcia aneksów uzależniających zapłatę ceny za akcje od zatwierdzenia sprawozdania (...) spółki (...) a w rezultacie kwoty te nie zostały zapłacone. Po uzyskaniu informacji, że P. N. sprzedał te same akcje spółce (...) M. S. wycofał się z umowy, podobnie jak część nabywców akcji, podnoszących wobec oskarżonego zarzuty oszustwa. Spowodowało to spory cywilne i karne między oskarżonym a nabywcami akcji.

Pozostaje to poza zakresem niniejszego postępowania, niemniej poczynione ustalenia faktyczne wskazują, że oskarżony dopuszczał się licznych zachowań obliczonych na manipulacyjne ukształtowanie giełdowego kursu akcji (...) S.A. i nie wywiązywał się należycie z obowiązków informacyjnych, jak i utrudniał weryfikację rzeczywistej sytuacji finansowej spółki, przez co nabywcy akcji niewątpliwie mogli zostać wprowadzeni w błąd co do ich rzeczywistej wartości, jak i sytuacji spółki a tym samym doprowadzeni do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Wersję zdarzeń przedstawioną przez M. S. (3) potwierdza treść postanowienia Prokuratury Okręgowej w Toruniu z dnia 30 stycznia 2013 r. o umorzeniu śledztwa i utrzymującego je w mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Toruniu

(k. 423 i nast.). W toku tego postępowania nie stwierdzono, aby doszło do wymuszenia na oskarżonym sprzedaży akcji na rzecz wyżej wskazanych nabywców w następstwie gróźb zamachu na życie – co wynikało z twierdzeń P. N..

Świadek M. S. wskazał na specyficzne nastawienie oskarżonego, który starał się nie posiadać majątku na siebie i ironicznie mówił, że on jest jedynie „biednym prezesem”, natomiast ma bogatą żonę i teściową. Nawet, że mieszka u teściowej. Kiedy M. S. stwierdził, że w spółce są nieprawidłowości i chciał się wycofać, zaproponował N., żeby pożyczył mu pieniądze, które dostał za akcje, które sprzedał (...), pod zastaw tych akcji, które kupił od P. N., miała być ta pożyczka. Jeżeli potwierdzą się te nieprawidłowości, to nie odda pożyczki, a on weźmie sobie z powrotem te akcje. Wówczas oskarżony powiedział, że praktycznie pieniędzmi rządzi jego żona i że musi z nią to przedyskutować, poinformował nawet w jakie instrumenty finansowe jego żona zainwestowała. Wówczas dowiedział się, że oskarżony zrobił darowiznę z pieniędzy, które uzyskał ze sprzedaży akcji (...).

Faktem pozostaje, że oskarżony czynił darowizny nieruchomości, akcji spółki (...), pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży akcji (...) i uzgodnił cesję wierzytelności ze sprzedaży akcji podmiotowi reprezentowanemu przez M. S. (3), na rzecz poszczególnych członków rodziny, w tym właśnie żony.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka D. K. (1), który wskazał na fakty związane z jego uczestnictwem w (...) S.A. i przedstawiał jego zaangażowanie w spółkę z formalnego punktu, to jest członkostwo w Zarządzie spółki, jak też motywy i sposób nabycia pierwszych akcji. Zauważyć należy, że świadek wspominał o trudnościach w uzyskiwaniu dokumentów finansowych spółki, co było jednym z powodów rezygnacji przez niego w uczestnictwie w tym przedsięwzięciu. Podobnie o trudnościach w komunikacji z P. N. (1) oraz w uzyskiwaniu dokumentacji zeznała świadka R. M.. Decyzję o wycofaniu się świadek podjął pomimo znacznej wynikającej z tego straty, wynoszącej ok. 2 mln zł.

Sąd uznał zasadniczo za wiarygodne zeznania świadka M. S. (1), która pracowała w spółce jako główna księgowa od lutego 2008 roku do grudnia 2013 roku. Świadek w swych zeznaniach podała szczegóły będące podstawą ustaleń dotyczących składania sprawozdania (...) S.A. za 2011 rok, przy czym twierdziła, że przyczyną niepoddania go badaniu przez biegłego był niekompletny skład rady nadzorczej a samo to sprawozdanie było rzetelne, podobnie jak poprzednie. W ocenie sądu rzeczywisty zakres wiedzy świadka o działaniach spółki jest zapewne daleko większy od zaprezentowanego, albowiem od lat znała P. N., uczestnicząc jeszcze w jego wcześniejszej działalności. Sąd uznał również za wiarygodne zeznania świadka M. D., zatrudnionej w spółce jako księgowa. Podkreślenia wymaga, że według oceny przedstawionej przez świadka oskarżona jest bardzo dobrym menadżerem, że z jej inicjatywy została założona firma rehabilitacyjna i ona ją rozwijała poprzez zawieranie kontraktów z ubezpieczalnymi. Zeznania dotyczące zaangażowania oskarżonej w szeroko rozumianą działalność spółki (...) (w zakresie działalności spółki (...), gdzie oskarżona była też formalnie zatrudniona) wskazują, że udział oskarżonej w działalności spółki nie był jedynie formalny, co sugeruje w swych wyjaśnieniach oskarżona.

Sąd w pełni podzielił zeznania świadka R. M., prezesa spółki (...) z siedzibą w O., która jako biegły rewident miała zaopiniować i ocenić sprawozdanie finansowe (...) S.A. za 2011 rok. Stosowną umowę przygotowała na prośbę oskarżonego, po czym w grudniu 2012 r. rada nadzorcza uchwałą wybrała formalnie (...) do zbadania sprawozdania. Z zeznań świadka wynika, że pomimo skierowania do spółki pisma w dniu 15 stycznia 2013 r., nie otrzymywała odpowiednich dokumentów, co uniemożliwiało jakiekolwiek działanie zgodnie z umową. Poinformowaną ją, że dokumenty znajdują się na policji, względnie w prokuraturze, jednak nie zostały uzupełnione, co doprowadziło ostatecznie do wypowiedzenia przez nią umowy pismem z dnia 31 sierpnia 2013 r. z uwagi na brak możliwości sporządzenia sprawozdania.

Sąd uznał za niebudzące wątpliwości zeznania świadków K. B. (2) i B. K. w zakresie obecności spółki (...) na alternatywnym rynku obrotu „NewConnect”, a także okolicznościach zawieszenia i następnie wykluczenia jej z tego obrotu; świadek wskazał, że przyczyną takiego działania był brak dostarczenia sprawozdania finansowego zatwierdzonego przez biegłego rewidenta. Tak też ocenił zeznania świadka I. I. (3) - pracownika (...), której zeznania dotyczyły operacji na rachunku papierów wartościowych (...) S.A.

Mając na uwadze całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego sąd uznał, że dopuszczenie się przez oskarżonych zarzuconych im czynów nie budzi wątpliwości.

Zarzucone oskarżonemu P. N. (1) w punkcie I aktu oskarżenia przestępstwo z art. 588 Kodeksu spółek handlowych oraz w punkcie II aktu oskarżenia przestępstwo z art. 296 § 1 i 3 Kodeksu karnego w ocenie sądu należało zakwalifikować jako jeden czyn, wyczerpujący znamiona określone w art. 296 § 1 i 3 w zb. z art. 588 k.s.h. w zw. z art. 11 § 2 k.k.. Zaistniał w tym przypadku rzeczywisty zbieg kumulatywny przepisów ustawy i jedynie zastosowanie obu tych przepisów oddaje całokształt zawartości kryminalnej czynu.

Wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 588 k.s.h. karze podlega ten, kto, będąc członkiem zarządu albo likwidatorem, dopuszcza do nabycia przez spółkę handlową własnych udziałów lub akcji albo do brania ich w zastaw. Przepis art. 296 § 1 k.k. penalizuje z kolei zachowanie osoby, która, będąc obowiązana na podstawie przepisu ustawy, decyzji właściwego organu lub umowy do zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą osoby fizycznej, prawnej albo jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, przez nadużycie udzielonych jej uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na niej obowiązku, wyrządza jej znaczną szkodę majątkową.

Działanie członka (prezesa) zarządu, który wykorzystując uprawnienie do składania w imieniu zarządzanej osoby prawnej dyspozycje zakupu i sprzedaży na rynku papierów wartościowych akcji tejże spółki wyczerpuje znamiona art. 588 k.s.h., przy czym stanowi jednocześnie niewątpliwe nadużycie przez niego udzielonych mu uprawnień, jednakże nie musi automatycznie prowadzić do wyrządzenia spółce szkody.

Z poczynionych ustaleń wynika, że P. N. (1), korzystając ze sprawowanej funkcji, składał w imieniu (...) S.A., za pośrednictwem Biura (...) S.A., dyspozycje związane z zakupem i sprzedażą jej własnych akcji. Działanie to miało na celu osiągnięcie przez niego doraźnych korzyści majątkowych wynikających z wpływania na kurs akcji. Wskazać należy, iż czynności podejmowane przez oskarżonego były w tej mierze bardzo skuteczne, wywierające znaczący wpływ na ceny transakcyjne akcji (...) S.A. Było to w dużym stopniu rezultatem tego, że dyspozycje zakupu i sprzedaży akcji spółki (...) S.A. dokonywane osobiście przez P. N. (1) w imieniu spółki stanowiły często przeważający wolumen dziennych transakcji, o czym wyżej wspomniano. Biegli określili również wysokość rzeczywistej wysokości szkody poniesionej przez (...) S.A. w wysokości 1.983.530,31 zł., odpowiadającej różnicy pomiędzy kwotą uzyskaną ze sprzedaży akcji, a poniesionych kosztów ich zakupu oraz kwot naliczonych tytułem prowizji maklerskich.

W rezultacie podzielić należy stanowisko zaprezentowane przez oskarżyciela publicznego w toku procesu, że stwierdzona szkoda wynika nie z samego nabycia akcji własnych, ale ich sprzedaży, co przesądza o konieczności zastosowania kwalifikacji kumulatywnej i uwzględnienia w kwalifikacji czynu obok art. 296 § 1 i 3 k.k., w którym przewidziano typ kwalifikowany przestępstwa związany z wyrządzeniem szkody w wielkich rozmiarach. (zgodnie z art. 115 § 6 w zw. z § 7 k.k. szkodą w wielkich rozmiarach jest szkoda przekraczająca kwotę 1.000.000 zł.) także art. 588 k.s.h. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Dopiero tak sformułowana kwalifikacja w pełni odzwierciedla penalizowane zachowanie sprawcy.

Odnosnie czynu zarzuconego oskarżonemu w pkt III wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 300 § 2 k.k. karze podlega osoba, która w celu udaremnienia wykonania orzeczenia sądu lub innego organu państwowego, udaremnia lub uszczupla zaspokojenie swojego wierzyciela przez to, że usuwa, ukrywa, zbywa, darowuje, niszczy, rzeczywiście lub pozornie obciąża albo uszkadza składniki swojego majątku zajęte lub zagrożone zajęciem, bądź usuwa znaki zajęcia.

Zgodnie z poczynionymi ustaleniami, pierwsze z przedmiotowych zobowiązań podatkowych objęte było egzekucyjnym tytułem wykonawczym nr SM (...) z dnia 29 listopada 2010 r., zaś egzekucja była prowadzona jeszcze przed dokonaniem przedmiotowej darowizny. Odnosnie drugiego z przedmiotowych zobowiązań podatkowych - z tytułu podatku od sprzedaży akcji, stwierdzić należy, że przepis art. 300 § 2 k.k. nie ogranicza się tylko do postępowania egzekucyjnego (sądowego lub administracyjnego). Z tego względu nie eliminuje przestępności działania fakt, iż drugie z przedmiotowych zobowiązań podatkowych z tytułu podatku od sprzedaży akcji na rzecz (...) w chwili dokonania przedmiotowej darowizny nie znajdowało się jeszcze na etapie postępowania egzekucyjnego. Przestępstwa z art. 300 §

z k.k. można się dopuścić także wtedy, gdy egzekucja dopiero grozi, nie musi więc formalnie istnieć orzeczenie organu państwowego, jednakże przesłanki do stwierdzenia, że istnieje stan zagrożenia egzekucją, powinny mieć charakter obiektywny i być bezsporne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., V KK 226/11, OSNKW 2012, nr 2, poz. 21). W przypadku „zagrożenia zajęciem”, stan „zajęcia” nie musi być nieuchronny. Składniki majątku są zagrożone zajęciem, jeśli istnieje obiektywne, rzeczywiste i bezpośrednie niebezpieczeństwo ich zajęcia. Zaktualizowanie się stanu w postaci zagrożenia zajęciem składników mienia dłużnika należy oceniać w ścisłym kontekście orzeczeń już zapadłych lub jeszcze niezapadłych, jednakże w sytuacji, w której zachodzi okoliczność pozwalająca uznać, że obiektywnie realna jest ewentualność tego, iż orzeczenia te jednak zapadną.

Składniki majątku dłużnika uznaje się za zagrożone zajęciem, jeżeli istnieje konkretne, realne niebezpieczeństwo ich zajęcia, a więc takie niebezpieczeństwo, z którym należy się liczyć (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2018 r., IV KK 308/17)

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy należy zauważyć, że zobowiązanie podatkowe oskarżonego bezspornie zaistniało i wynikało z deklaracji podatkowej, nie decyzji ustalającej, to zaś powodowało konieczność zapłaty podatku, czego oskarżony miał świadomość, podobnie jak faktu, że w przypadku nie zaspokojenia zobowiązania w sposób dobrowolny, zapłata należności podatkowej będzie egzekwowana w sposób przymusowy. Stan zagrożenia egzekucją z uwagi na zaistnienie zobowiązania podatkowego miał charakter obiektywny i był bezsporny. Dotyczyło to znacznego zobowiązania podatkowego a co do osoby oskarżonego wcześniej toczyło się postępowanie egzekucyjne, podobnie odnoszące się do znacznego zobowiązania, w którym to postępowaniu doszłoby do zajęcia kwot uzyskanych ze sprzedaży akcji dla (...), gdyby oskarżony ich nie darował.

Wskazać należy, że stosowanie art. 300 § 2 k.k. nie jest ograniczone tylko do orzeczeń dotyczących wierzytelności wynikających ze stosunku prawnego, którego jedną ze stron jest podmiot obrotu gospodarczego; o ile kwestia taka podlega rozważeniu w odniesieniu do czynu kwalifikowanego z art. 300 § 1 k.k., to możliwość stosowania art. 300 § 2 k.k. w odniesieniu do dłużników będących osobami fizycznymi nie budzi wątpliwości (uchwała SN z dnia 26 listopada 2003 r., I KZP 32/03, OSNKW 2004, nr 1, poz. 3). Przepis art. 300 § 2 k.k. ma charakter materialny, albowiem wśród jego znamion jest również znamię karalnego skutku, który następuje wtedy, gdy wierzyciel zostanie całkowicie albo tylko częściowo pozbawiony faktycznej możliwości zaspokojenia swoich roszczeń z majątku dłużnika. Tak więc możliwość skierowania egzekucji do innych składników majątku P. N. niż środki pieniężne będące przedmiotem darowizny na rzecz oskarżonej, nie wyłącza przestępności działania polegającego na wyjęciu tychże spod egzekucji, tym bardziej, że egzekucja skierowana do innych składników mienia P. N. (1) do chwili obecnej nie jest skuteczna w zakresie zaspokojenia wierzyciela.

Odpowiedzialność karną z art. 300 § 2 k.k. uzasadniają natomiast takie rozporządzenia składnikami majątku, które mają realny wpływ na udaremnienie lub ograniczenie zaspokojenia wierzyciela (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 11 grudnia 2017 r., II AKA 351/17)

Działanie oskarżonego P. N. (1) wypełniło zatem wszystkie znamiona przestępstwa określonego w art. 300 § 2 k.k., gdyż poprzez darowiznę kwoty 2.570.000 zł na rzecz swojej żony, z którą ma rozdzielność majątkową, spowodował skutek w postaci uszczuplenia zaspokojenia swojego wierzyciela - Skarbu Państwa - gdyż udaremnione zostało w znaczącej części wykonanie wskazanych w opisie czynu administracyjnych tytułów egzekucyjnych. Nie doszło jednak całkowitego udaremnienia zaspokojenia wierzyciela, lecz tylko uszczuplenia zaspokojenia. Pomimo darowizny wynoszącej 2.570.000 zł. oskarżony posiadał jeszcze majątek w postaci nieruchomości i akcji, który udało się urzędowi skarbowemu zabezpieczyć, co pozwoliło zaspokoić część zobowiązań podatkowych oskarżonego.

W zakresie odnoszącym się do czynów opisanych w pkt IV i V a/o sąd miał na uwadze, że zgodnie z przepisami ustawy o rachunkowości kierownicy jednostek (a więc członkowie zarządu w przypadku spółki akcyjnej) zobowiązani są do zapewnienia, aby sprawozdanie finansowe, skonsolidowane sprawozdanie finansowe, sprawozdanie z działalności oraz sprawozdanie z działalności grupy kapitałowej spełniały wymagania przewidziane w ustawie. W przypadku spółek akcyjnych (zobowiązanych do prowadzenia ksiąg rachunkowych na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy o



rachunkowości) roczne sprawozdanie należy sporządzić w terminie 3 miesięcy od dnia bilansowego (art. 52 ust. 1 ustawy o rachunkowości), natomiast badanie przez biegłego rewidenta w terminie 6 miesięcy od dnia bilansowego (art. 64 ust. 1 pkt 3 ustawy o rachunkowości w zw. z art. 53 ust. 1 i la ustawy o rachunkowości).

Przepisy karne zawarte w ustawie o rachunkowości przewidują odpowiedzialność za niesporządzenie sprawozdania finansowego (art. 77 pkt 2 ustawy o rachunkowości), jak również niepoddanie sprawozdania finansowego badaniu przez biegłego rewidenta (art. 79 pkt 1 ustawy o rachunkowości). Z poczynionych ustaleń wynika, że w okresie od 1 kwietnia 2010 roku do 30 czerwca 2012 roku (odnośnie braku badania przez biegłego rewidenta sprawozdania za 2011 roku), jak też od 1 stycznia 2013 roku do 31 marca 2013 roku (odnośnie zaniechania sporządzenia sprawozdania finansowego w ogóle) członkiem zarządu (a więc organu kierowniczego (...) S.A.) był P. N.. Jego wyjaśnieniom, że fakt zajmowania stanowiska prezesa zarządu był kwestionowany i tym samym nie wiadomo, czy on był w tym względzie osobą zobowiązaną nie można dać wiary, albowiem w żadnym wiadomym sądowni postępowaniu nie stwierdzono, aby przestał być członkiem zarządu spółki i wynika to z dokumentów rejestrowych spółki. Jego zachowanie wskazuje, że zdawał sobie sprawę, że sporządzenie sprawozdania oraz poddanie go badaniu przez biegłego rewidenta za relewantne okresy jest konieczne. Świadczy o tym nie tylko to, że w okresach wcześniejszych podejmował takie działania, lecz także fakt, iż zawarł umowę o poddanie sprawozdania badaniu przez biegłego rewidenta z (...) (która to umowa z powodu niedostarczenia dokumentów została przez biegłego rewidenta wypowiedziana). Dowodzi to również, że sam uznawał się za osobę zobowiązaną do realizacji tego obowiązku.

Oskarżony wyjaśnił, że niesporządzenie odpowiednich dokumentów wynikało z braków w obsadzie rady nadzorczej spółki, która miała w swoich kompetencjach te czynności, jednak pomimo obciążających go obowiązków w tym zakresie, nie wykazywał żadnej inicjatywy by zaistniały stan zmienić a niekompletny skład rady był dla niego najwyraźniej okolicznością sprzyjającą, o czym świadczą poczynione ustalenia, dowodzące niechęci oskarżonego wobec perspektywy zbadania rzeczywistej sytuacji majątkowej spółki. Nic też nie wskazuje, aby podejmował skonkretyzowane, skuteczne działania w zakresie przedstawienia biegłej żądanych dokumentów, niezbędnych do zbadania sprawozdania rocznego. Nawet jeśli faktycznie potrzebne dokumenty akurat zabezpieczone zostały przez Policję (co nie znajduje potwierdzenia), to można było podjąć starania w celu ich uzyskania, względnie uzyskania ich kopii, zwłaszcza mając na uwadze potrzebę zrealizowania ustawowego obowiązku. Oskarżony jednak swoich obowiązków nie dopełnił, przez co sprawozdanie roczne za rok 2011 nie zostało zbadane przez biegłego a za rok 2012 w ogóle nie zostało sporządzone. Skutkuje to odpowiedzialnością karną oskarżonego za przypisane mu przestępstwa.

Przypisany oskarżonej B. P. (1) czyn wyczerpuje znamiona czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 300 § 2 k.k., jako iż działaniem swoim udzieliła pomocy P. N. w popełnieniu czynu kwalifikowanego z art. 300 § 2 k.k. Oskarżona, jak wynika z poczynionych ustaleń, działała z zamiarem bezpośrednim, zdając sobie sprawę z tego, że przyjęcie darowizny środków pieniężnych pozostaje w ścisłym związku z celem w postaci udaremnienia wykonania w drodze postępowań egzekucyjnych dotyczących zobowiązań P. N. (1) z tytułu podatku dochodowego z papierów wartościowych i instrumentów finansowych za 2007 r. i 2011 r.

Dokonując kwalifikacji czynu B. N. – P. sąd miał również na uwadze zakaz określony w art. 443 k.p.k. i fakt, że wyrok Sądu Okręgowego w G. (...) z dnia 20 listopada 2017 r. zaskarżony został na niekorzyść oskarżonej jedynie w zakresie surowości wymierzonej jej kary, bez zakwestionowania ustaleń odnoszących się do kwalifikacji obejmującej treść art. 299 § 1 i 6 k.k., którą ujęto w akcie oskarżenia.

Orzekając o karach Sąd miał na względzie ogólne dyrektywy wymiaru kary zawarte w art. 53 § 1, 2 i 3 k.k., uwzględniając przede wszystkim stopień winy i społecznej szkodliwości popełnionych czynów, biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć, potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu. W ocenie sądu społeczna szkodliwość przypisanych mu czynów jest bardzo znaczna. Uwzględnił również wysoki stopień winy oskarżonego. Popełnił on wszystkie zarzucane mu czyny z zamiarem bezpośrednim. Jego działanie w zakresie czynów od I do III było ukierunkowane na osiągnięcie korzyści majątkowej. Swoim zachowaniem oskarżony podważył

elementarne zasady zaufania do rynku finansowego, jak również jawnie i rażąco sprzeciwiał się obowiązującemu prawu w zakresie działalności giełdowej, poprzez unikanie opodatkowania i naruszanie zasad rachunkowości w spółce (...) S.A.

W ocenie sądu oskarżony demonstrował poczucie bezkarności i bezwzględnie dążył do osiągnięcia korzyści majątkowej, nie bacząc zupełnie na skutki dotyczące innych podmiotów. Wiele osób poniosło na skutek jego działalności wysoką szkodę, tracąc pieniądze zainwestowane w akcje, które są obecnie bezwartościowe. Działalność oskarżonego w (...) S.A. miała w ocenie sądu charakter w istocie aferowy, obliczony na stworzenie możliwości korzystnego sprzedania akcji po zmanipulowanych cenach i osiągnięcia doraźnego zysku, nie zaś rzeczywiste i uczciwe prowadzenie działalności gospodarczej. Przypisane mu przestępstwa z pkt I, II i III a/o wymagały planowania i działania rozciągniętego w czasie.

Musi to znaleźć odpowiednie odzwierciedlenie w orzeczonych karach, aby były one adekwatne i odznaczały się odpowiednią surowością, wywierając skutek wychowawczy i w zakresie społecznego oddziaływania.

Sąd miał również na uwadze, że P. N. (1) był karany za przestępstwa z ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o obrocie instrumentami finansowymi.

W rezultacie za czyny z pkt I i II aktu oskarżenia (punkt I wyroku) sąd wymierzył oskarżonemu, na podstawie art. 296 § 3 k.k. karę 3 lat pozbawienia wolności. Za czyn z punktu III aktu oskarżenia, stanowiący przestępstwo z art. 300 § 2 k.k., sąd w punkcie II wyroku wymierzył karę 1 roku pozbawienia wolności. Za czyny IV i V z aktu oskarżenia, w punktach III i IV wyroku sąd skazał P. N. (1) na kary po 100 stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 100 złotych. W punkcie V wyroku na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k., Sąd połączył orzeczone względem oskarżonego P. N. (1) jednostkowe kary pozbawienia wolności (punkty I i II wyroku) oraz jednostkowe kary grzywny (punkty III i IV), orzekając w ich miejsce karę łączną pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz karę łączną grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 100 złotych.

Sąd uznał, że wskazane kary łączne będą adekwatne do związku przedmiotowo-podmiotowego popełnionych przestępstw, jak również uwzględniają cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Są to w ocenie sądu kary zasłużone i współmierne.

W punkcie VI wyroku Sąd na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego P. N. (1) obowiązek naprawienia w całości szkody wyrządzonej jego działaniem spółce (...), mając na uwadze, że wysokość szkody została szczegółowo wyliczona w opinii biegłych z zakresu rachunkowości, finansów i rynków kapitałowych a dotychczas nie została skompensowana.

Względem B. N. – P. sąd miał na względzie ustalone okoliczności obciążające, wysoki stopień społecznej szkodliwości i zawinienia, jak również osiągnięcie w wyniku popełnionego czynu znacznej korzyści majątkowej. Na korzyść oskarżonej przyjął jej niekaralność i dotychczas ustabilizowany tryb życia. Mając na uwadze również inne okoliczności, o jakich mowa w art. 53 § 1 – 3 k.k. wymierzył oskarżonej karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd doszedł do przekonania, że tak orzeczona kara winna w sposób należyty wdrożyć oskarżoną do przestrzegania porządku prawnego, w celu wykazania nieopłacalności postępowania sprzecznego z prawem, jak też zapobieżenia jej powrotowi do przestępstwa. Spełni również swoją rolę z zakresu kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Należy podkreślić, iż kara za przestępstwo tak społecznie szkodliwe musi być odpowiednio surowa, aby odniosła skutek i nie była przyjęta z lekceważeniem - w zestawieniu z osiągniętą korzyścią a nadto by wywarła skutek w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd wymierzył nadto oskarżonej karę grzywny w wymiarze 100 (stu) stawek dziennych po 50 (pięćdziesiąt) złotych każda, uznając, że będzie to celowe przy uwzględnieniu działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Rozstrzygając o kosztach procesu, Sąd zważył, że przepis art. 627 k.p.k. ustanawia zasadę ponoszenia przez oskarżonego w przypadku skazania przypadających na niego kosztów procesu, zatem zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w 1/2 części, uznając, że w równym stopniu przyczynili się do ich powstania. Nadto wymierzył im stosowne opłaty w sprawach karnych.

Mając powyższe na uwadze orzeczono, jak w części dyspozytywnej wyroku.